

Obrady prezydium Komisji Kobiet KC PZPR i NK ZSL

9 bm. w Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie prezydium Komisji Kobiet KC PZPR i NK ZSL. Omówiono przygotowania do wspólnego posiedzenia plenarnego tych komisji.

Tematem jego - jak ustalono - będzie ocena społeczno-zawodowej sytuacji kobiet wiejskich oraz wyznaczenie zadań dla administracji państwowej i organizacji społeczno-gospodarczych w nawiązaniu do dokumentów IX Zjazdu PZPR i VIII Kongresu ZSL.

Prezydium obu komisji przyjęło materiały na posiedzenie plenarne, którego termin zaplanowano na styczeń przyszłego roku. (PAP)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wydanie A ŁÓDŹ, piątek 10, sobota 11 i niedziela 12 grudnia 1982 roku Rok XXXVIII nr 207 (10201) Cena 5 zł

Najstarsza gazeta Łodzi

Posiedzenie Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

9 bm. w siedzibie Naczelnego Komitetu ZSL odbyło się posiedzenie Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Ze strony PZPR uczestniczyli: Wacław Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Zbigniew Michalek, Marian Orzechowski, Waldemar Swirski, Jerzy Szymanek, Jerzy Grzybczak, Józef Kłowski, Bolesław Strużek; ze strony SD: Edward Kowalczyk, Józef Eljaszewicz, Jan Fajęcki, Józef Musioł, Alfred Beszterda, Marek Wieczorek.

Komisja oceniła aktualną sytuację społeczno-polityczną kraju i rozpatrzyła propozycje dotyczące ustawaodawstwa stanu wojennego. Wyrażając aprobatę dla proponowanych rozwiązań komisja zwraca się

do klubów poseselskich: PZPR, ZSL i SD o udzielenie poparcia dla odpowiednich projektów aktów prawnych, które zostaną wniesione do Sejmu.

W dalszej części obrad komisja wysłuchiwała informacji o stanie przygotowań do powołania Tymczasowej Krajowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. (PAP)

Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju

Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych i Wykładu Sprawiedliwości, w pierwszej części czwartkowego posiedzenia zapoznana się ze stanem bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju. Informację przedstawił i zastępca ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Bogusław Stachura. Koncentrując uwagę posłów na wybranych zagadnieniach minionego okresu decydujących o bezpieczeństwie i porządku publicznym w Polsce powtórzył m. in., że osiągnięte zostały podstawowe cele stanu wojennego. Pozostało jednak wiele ważnych spraw do załatwienia.

Doznana porażka przeciwnika nie oznacza złożenia broni przez elementy kontrowersyjne, nie pozwalają na to mocodawcy zza oceanu. Nadal układane są długofalowe koncepcje walki z wladzą. Nie został odwołany strajk generalny zapowiadany na wiosnę 1983 r. Grozi się manifestacjami w dniach 13-16 grudnia 1982 r. Nie można wykluczyć prób wykorzystania wizyty naczelnika dla dokonania prowokacji politycznej.

Wiceminister stwierdził, że sparytowanie działalności przeciwnika było rezultatem aktywności sił politycznych, konsekwentnego stanowiska Sejmu w podstawowych dągnięciach narodziła się sprawa, usprawnienia administracji, zmniejszenia kosztów, a żołnierzy oraz funkcjonariuszy i reserwu m. in. rozbito regionalne struktury kon-

211 dni na orbicie

W czwartek minął 211 dzień pracy na orbicie okołoziemskiej radzieckich kosmonautów Anatolija Bierziewoza i Walentina Lebediewa. Ich rekordowa wyprawa kosmiczna dobiega końca. Kosmonauci intensywnie przygotowują się do powrotu na Ziemię. Obecnie przygotowują oni zespół orbitalny do pracy w systemie automatycznym, porządkują stację, by była ona gotowa do przyjęcia następnego załogi, uzupełniają i systematyzują dokumentację pokładową, przenoszą do statku transportowego „Sojuz T-7” materiały badań i eksperymentów, zdejmuje filmy i fotografic. Intensywnie uprawiają też ćwiczenia fizyczne, by ich organizmy łatwiej przystosowały się do warunków przylądania ziemskiego.

spiracji w Warszawie, Wrocławiu, Szczecinie i Białymostku. Ujawniono i udaremniono działalność 677 nielegalnych grup konspiracyjnych. Zlikwidowano 260 punktów produkcji nielegalnej literatury, przejęto

Sesja Rady Ministerialnej NATO

W brukselskiej siedzibie NATO rozpoczęła się w czwartek sesja Rady Ministerialnej. Spotkanie ministrów spraw zagranicznych 16 krajów członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego jest ostatnim z serii zimowych posiedzeń kierowniczych organów NATO, które rozpoczęły się w stolicy Belgii 29 listopada br. Obecna sesja poprzedzi posiedzenia: Eurogrupy, grupy planowania nuklearnego i Komitetu Planowania Obrony NATO, które oprócz wypracowania programu nasilania zbrojeń jądrowych, zawierający przede wszystkim plany rozmieszczenia w krajach Europy zachodniej 600 amerykańskich rakiet średniego zasięgu, zwiększenia produkcji i zakupów broni konwencjonalnej oraz podniesienia poziomu wydatków wojskowych.

Obserwatorzy polityczni wyrażają przekonanie, że porządek dnia sesji Rady Ministerialnej NATO przewiduje m. in. dyskusje nad problemami polityczno-wojskowymi w kontekście stosunków Wschód-Zachód oraz zagadnieniami handlowo-gospodarczymi, wywołującymi

rozdziewiki między sojusznikami i bloku.

Święta na małym ekranie

Choć przeważać będą widowiska rozrywkowe, zwłaszcza muzyczne i filmowe, nie zabraknie w programach TV zapowiedzianych na okres świąteczno-noworoczny także pozycji o charakterze publicystycznym. Wśród filmów znajdzie się kilka tytułów, zarówno polskich, jak i zagranicznych, nie prezentowanych dotychczas w TVP. Do najatrakcyjniejszych pozycji można zaliczyć emisję kolejnych odcinków czechosłowackiego serialu „Szpital na peryeriach”, z którego bohaterami spotkamy się ponownie w wigilijny wieczór lub w drugim dniu świąt. Z kolei na sobotę 23 bm. zapowiedziano amerykański film reż. Richarda Brooksa „Z zacięniętymi zębami”, z udziałem m. in. takich gwiazd, jak Gene Hackman i Candice Bergen. W świąteczną niedzielę zobaczymy m. in. zrealizowany w koprodukcji polsko-belgijsko-angielskiej utwór Jerzego Gruz-

Oficjalna wizyta przyjaźni S. Olszowskiego w Pradze

Na zaproszenie federalnego ministra spraw zagranicznych CSRS Bohuslava Chniouka 9 bm. przybył do Pragi z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Na lotnisku Ruzyně w Pradze powitał go Bohuslav Chnioupek. Byli obecni ambasadorzy PRL w CSRS - Andrzej Jedynak i CSRS w Polsce - Jirzi Divis.

Na wstępie w Pradze, gdzie mieszczą się Mauzoleum Narodowe i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, odbył wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza oraz wianok kwiatów na grobie Klementa Gottwalda. Poślizgnięciu ministrowi towarzyszyli wiceminister spraw zagranicznych CSRS Dusan Spacil oraz ambasadorzy A. Jedynak i J. Divis.

Po południu w praskim Pałacu Czerninow - siedzibie Federalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbył się rozmowa Stefana Olszowskiego z Bohuslavem Chnioukiem. Obie strony wyraziły pragnienie dalszego rozwijania i umacniania przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Polską i Czechosłowacją.

Ministrowie podkreśliли potrzebę jak najlepszego współdziałania Polski i Czechosłowacji ze Związ-

kiem Radzieckim w umacnianiu zwartości i zdolności obronnej państw - stron Układu Warszawskiego. Zdecydowanie potępił mieszanie się USA i państw NATO w wewnętrzne sprawy Polski jako działanie sprzeczne z powszechnie uznanymi normami prawa międzynarodowego Kartą Narodów Zjednoczonych i Aktu Końcowego KBWE

Wiedeńskie rokowania rozbrojeniowe

Pod przewodnictwem szefa delegacji NRD Andre Wielanda odbyło się w Wiedniu 325 plenarne posiedzenie delegacji siedmiu państw socjalistycznych i dwunastu państw NATO uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Podczas obrad głos zabrał delegat Czechosłowacji, amb. Emil Kobluszek.

Podniósł on jeden z najważniejszych problemów rokowań - kwestię powiązań między etapami redukcji. Chodzi o zagwarantowanie ciągłości procesu redukcji, a także o to by wszystkie państwa, podpisujące porozumienia, wzięły w nim udział, uwzględniając własny potencjał militarny w tym rejonie.

Projekt porozumienia, przedstawiony przez państwa socjalistyczne 18 lutego br. powiedział przewodniczący delegacji CSRS - rozwinął ten problem: już w pierwszym porozumieniu wszyscy uczestnicy przyjeżdżby zobowiązania redukcji wojsk i uzbrojenia - również w trakcie realizacji drugiego etapu. Kraje, które w pierwszym etapie nie uczestniczyłyby w redukcjach (w pierwszym etapie redukcji) zobowiązałyby się do zamrożenia liczebności swoich wojsk. Ponadto projekt krajów socjalistycznych określałby zobowiązania, dotyczące metody utrzymania porządku w państwach II-czebności sił zbrojnych. Ostatnie spotkanie obecnej, 28

grudnia, po czym nastąpi przerwa świąteczna.

CO DZIEŃ KONIECIE

W dniu dzisiejszym słońce weszło o godz. 7.53, zając się o godz. 15.24.

Imieniny obchodzą: DZIS: Daniela, Julia JUTRO: Waldemar Damazy POJUTRZE: Aleksander, Adelajda

Dytynny synoptryk: w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu i mżw. Temp. maks. w dzień 7 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 981,7 hPa czyli 736,4 mm.

Z kalendarza wydarzeń: 1948 - Uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ powszechnej Deklaracji Praw Człowieka 1822 - Ur. C. Franek, kompozytor belgijski.

Taka sobie myśl: Człowiek żyje z okradania przyrody. Co zrobić by jej do końca nie okradł? Należy go nauczyć, by kradł rozsądnie.

Uśmiechnij się



Powiem ci, synu, co było dobre za moich młodych lat! To, że ja byłem młody!

Wywiad tygodnia

ze Zbigniewem Wawrzaszkiem



Foto: A. Wach

Doc. dr inżynier Zbigniew Wawrzaszek jest dyr. Instytutu Włókiennictwa, przewodniczącym Tymczasowej Dzielnicowej Rady PRON na Polesiu

PATRZĄC I PODNOGI

- Różni ludzie różne treści podkładają pod pojęcie ruchu odrodzenia narodowego i na różne sprawy kładą zasadniczy akcent. Jaka jest pańska definicja PRON?

- Dla mnie jest to przede wszystkim ruch realistów politycznych, społecznych i gospodarczych. Gdybym miał szersze uzasadnienie tej definicji, to powiedziałbym, że zbyt wiele jeszcze jest mitów i nawiązań do spojrzenia na naszą rzeczywistość.

- Ruchowi na obecnym etapie towarzyszy powszechna dosyć obojętność, a bywa, że i przejawy - niekiedy groźne i drastyczne - otwartej wrogości. Towarzyszy mu także nieufność po części wynikająca z faktu, iż rodził się on niejako „od góry”. Czy zauważa pan te kłajiska i

ich skalę, czy setknął się pan z nimi osobiście, a jeśli tak, to w jakiej postaci?

- Nie zetknąłem się z nimi bezpośrednio choćby dlatego, że do tej pory nie miałem jeszcze okazji publicznie prezentować swoich poglądów. Nie jestem, albo inaczej, nie czuję się do tej pory działaczem społecznym. Poza tym może, że pełnię funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Włókienników Polskich. A że zdaje sobie z tych zjawisk sprawę, to oczywiście. Pomijając już inne ich przejawy, zwrócić uwagę tylko na fakt, iż zbiorowe poparcie dla PRON wyraziły wszystkie niemal organizacje społeczne, ale wcale nie wynika z tego, że ruchowi przybyło ludzi gotowych do pracy. Byłem de-

legatem na Kongres Techników i oczywiście tam także wyrażono zbiorowe poparcie dla PRON. Zbiorowy akces był, a inżynierowie stoją na boku. Z rozmaitych to bierze się powodów, ale na pewno między innymi stąd, że - jak pan powiedział - ruch w poważnym stopniu rodził się „od góry”. I w tej chwili jeszcze nie ma w istocie szerszego poparcia, nie ma jakby na razie korzeni.

- We wtorek Sekretariat OK FJN ogłosił oświadczenie, w którym wzywa działaczy Frontu do włączenia się w prace PRON i który jest enigmatyczny, ale przecież zapowiedział jakby „samolikwidację”. Pytanie pierwsze: - Czy pańskim zdaniem PRON

(Dalszy ciąg na str. 4)

# Ocena stanu bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)  
Wniośnię nie przebiegało równocześnie więcej niż 5,3 tys. interwencyjnych (dotyczy to przelotu grunów i stoczni 1982). Aktualnie prowadzona jest akcja zwalniania internowanych. Według danych na 8 grudnia 1982 r. w ośrodkach ośrodkami przebywa ich już tylko 317. Organem śledzącym wdrożyły 2822 sprawy karne o przestępstwa, popełnione z powodów politycznych. W sprawach tych aresztowano 3616 osób.

Powwyższe efekty osiągnięto dzięki wieloletniej pracy ofiarom i pełnemu zaangażowaniu w realizację zadań całego stanu osobowego resortu spraw wewnętrznych.

Z ubolewaniem stwierdziliśmy, że powiadziliśmy dalej wiceminister — nieodpowiedzialne działania ekstremy „Solidarności” doprowadziły do niepotrzebnych ofiar po obu stronach. Sily porządkowe, działające wyłącznie w obronie własnej, musiały kilkakrotnie użyć broni palnej. Z reguły od rykoszety zostało śmiertelnie rannych 15 uczestników akcji podjętożnych przeciwko siłom porządkowym. 173 innych uczestników zajęło doznało obrażeń. W wyniku działań agresywnego tłumy rannych zostało 513 uczestników i żołnierzy. Wśród nich, 26 doznało ciężkich obrażeń ciała, wielu z nich zostanie kalekami do końca życia.

Wiceminister wyraził wspólna chwila dla wszystkich nadzieje, że bilans ten nie powiększy się już o żadną ofiarę, że okres starć ulicznych mamy już za sobą, że naród nasz nie będzie ponosił niepotrzebnych ofiar.

B. Stachura zwrócił uwagę, że na ok. 12 mln zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej w akcjach protestacyjnych w zakładach pracy nigdy w stanie wojennym nie uczestniczyło więcej niż 21 tys. osób. Na kilkadziesiąt tysięcy uspołecznionych zakładów pracy, akcjami tymi nigdy nie było objętych więcej niż 100. Świadczą to pośrednio o nikłym poparciu przez klasę robotniczą działań antyautoritarnego podziemia. Na klasę robotniczą istotny wpływ ma sytuacja gospodarcza, a przede wszystkim rynkowa. Przewodnik liczy teraz właśnie na spowodowanie protestów na tle ekonomicznym, a nie politycznym. Jednym z podstawowych czynników neutralizujących jego działalność jest dalsze odkrywanie poparcia klasy robotniczej dla jej władzy ludowej.

Przewodnik także ten problem rozumie i obawia się wzmożonych działań politycznych aktywu. Stąd jego

wysiłki zmierzające do ślania nieufności wobec nowych związków zawodowych oraz nawoływanie do ich bojkotu.

W dalszej części wiceminister zwrócił uwagę na niezmierne złotona sytuację w środowiskach kulturotwórczych, w których miały miejsce przypadki brutalnego narzucania poglądów tym środowiskom przez ekstremalną prawicę. Wiele osób z tych środowisk od dawna afirmowało jawnie i lub półjawie co najmniej niechęć do władzy ludowej. Rozumiemy, że częste jest to efektem zabrania niektórych związków twórczych w uliczkę bez wyjścia. Wyjście to, w przypadku SDP czy ZASP musiały niestety znaleźć władza. Sprawy bojkotu oficjalnych środków masowego przekazu przez część tych środowisk są znane. Wobec wpływu tych środowisk na kształtowanie opinii publicznej, a co za tym idzie na świadomość narodu — władza nie może pozwolić na pozostawienie tych środowisk samym sobie, obojętnie przyglądając się wrogiej penetracji.

Istotną rolę w stymulowaniu nastrojów społecznych ze względu na duży zasięg oddziaływania, może odegrać kler rzymskokatolicki. Niestety z ubolewaniem należy odnotować, że niektórzy księża udzielali często jawnego poparcia inicjatywom ekstremalnego podziemia, m. in. masowo organizowali tzw. msze intencyjne, mimo świadomości, że często dawały one początek ulicznym zamieszkom. Wygłoszone z ambon wiele jatrzących kazań. Godnym jest jednak podkreślenia, że w miarę upływu czasu, także w stanowisku kleru następowały pozytywne zmiany. Wzrosła zrozumienie realiów politycznych. Coraz wyraźniej kształtował się pogląd o nieodpowiedzialności ekstremalnych działaczy „Solidarności”, o inspirowaniu tego podziemia z zewnątrz, braku pozytywnego programu i wreszcie, że Kościół nie może służyć za parawan w walce z władzą.

Wiceminister powiedział, że bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego, w sposób wyraźny spadła liczba przestępstw kryminalnych, głównie przeciwko życiu i zdrowiu. Jednak z upływem czasu, m. in. w wyniku łagodzenia rygorów stanu wojennego, przestępczość ta zaczęła wzrastać i po osiągnięciu pewnego poziomu ustabilizowała się i nie wykazuje tendencji wzrostowych. Inaczej natomiast należy interpretować dane o wzroście przestępczości gospodarczej. Dane statystyczne dowodzą na lepszą wykrywalność, osiągniętej dzięki stanowi wojennemu. Należy mieć na względzie, że w latach 1980-81 działalność służąca wykrywaniu przestępstw przez MO była poważnie sparlizowana.

Z tych powodów globalne liczby wczasytch postępowań przygotowane

czych są teraz wyższe w porównaniu z 1981 r. Dlatego też liczba ujawnionych przestępstw gospodarczych wzrosła o blisko 33,4 proc., w tym przestępstw spekulacyjnych o 205,4 proc. W ostatnim okresie wystąpiły pewne symptomy dalszych korzystnych przeobrażeń, także w tej kategorii przestępczości, wyrażającej się głównie w zmniejszeniu dynamiki zagrożenia. W sferze zainteresowania MO pozostaje działalność zapobiegająca zjawiskom kryminogennym, m. in. pasywności i demoralizacji młodzieży.

Wszystkie rozważania dotyczące prognoz są bardzo trudne, co wynika ze znacznego stopnia złożoności sytuacji i uwarunkowań tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Nie wiemy, jak daleko będą reagować zachodnioeuropejskie kraje NATO wobec postępującego procesu normalizacji — czy i w jakim stopniu ulegną dyktatu i naciskom USA. Wdaje się, iż decydujący wpływ na rozwój sytuacji w naszym kraju będą miały — z jednej strony — długofalowy kurs USA na zaostrzenie sytuacji światowej, do czego potrzebne im będzie podtrzymanie polskich trudności i prowadzenie zintensyfikowanych działań w kierunku destabilizacji sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, by dezintegrować nasze społeczeństwo, grać dalej „polską kartą”; — z drugiej wewnętrzna sytuacja gospodarcza, rzutuca bezpośrednio na nastroje i oczekiwania społeczne, na tempo przewyższająca trudności i wychodzenia z kryzysu.

W dyskusji, dano wyraz wielkiej troski i jednocześnie zaniepokojenia wielu środowisk dalszym rozwojem sytuacji społeczno-politycznej w kraju w związku ze zbliżającą się debatą w Sejmie poświęconą stanowi wojennemu.

## Frakcja FDP akceptuje przedterminowe wybory

Frakcja parlamentarna FDP opowiedziała się w czwartek, podczas nadzwyczajnego posiedzenia, za przeprowadzeniem przedterminowych wyborów do Bundestagu w planowanym terminie 6 marca 1983 roku. Deputowani Wolnych Demokratów zaakceptują wybrany przez kanclerza Helmuta Kohla sposób rozwiązania parlamentu. Panuje powszechna opinia, że szef bawarskiego gabinetu wystąpi w tym celu z wniosem o wotum zaufania.

Jak poinformował rzecznik frakcji FDP, Eberhard Hofmann, za wybraniem opowiedziały się „przylaczejaciska większość posłów”. Zaden z nich nie wyraził zamiaru kwestionowania tej decyzji poprzez wniesienie skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

## Zmiany na stanowiskach w armii libańskiej

Rząd libański dokonał ważnych zmian na trzech kluczowych stanowiskach: dowódcy armii, szefa sił bezpieczeństwa i dyrektora generalnego urzędu bezpieczeństwa.

Nowym dowódcą wojsk libańskich został generał Ibrahim Tannus, szefem sił bezpieczeństwa — Hiszam Saar, dyrektorem urzędu bezpieczeństwa — Zaki Bustani. Zachowana została zasada polecająca na rozdanie stanowisk według kryterium wzrniawności.

## Najwyższy budżet Pentagonu w historii USA

Liczba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych, która przed dwoma dniami wykreśliła z budżetu Pentagonu pozycję zawierającą fundusze na produkcję pocisków rakietowych MX, w środę wieczorem zatwierdziła budżet Pentagonu na 1983 r. w wysokości 231 mld. Jest to nowy rekord w historii Stanów Zjednoczonych. Nigdy jeszcze w okresie pokoju Kongres nie zatwierdził tak ogromnego budżetu wydatków militarnych.

W budżecie, poza usunięciem wspomnianej pozycji zawierającej fundusze na produkcję MX, zachowano wszelkie inne propozycje zbrojeniowe administracji. Tak więc

Pentagon otrzymuje kredyty na budowę nowego bombowca B1, budowę nowych lotniskowców atomowych, nowych typów czołgów, pocisków Cruise i pocisków rakietowych typu Pershing. Pozostawiono nawet pozycje zawierające ponad 2 mld. dol. na prowadzenie dalszych badań i prób nad rakietami MX i ich wyrzutniami. W sumie więc budżet jest wyjątkowo świadectwem, że Stany Zjednoczone będą kontynuować intensywne badania nad różnego rodzaju nowymi rodzajami broni. Ogólna suma zatwierdzonego budżetu Pentagonu jest jednak nieco niższa od propozycji rządu, który przedłożył projekt na sumę 249 mld, a otrzymał budżet wysokości 231 mld, i tak niezwykle wygórowany.

Budżet Pentagonu na 1983 r. stanowi się przedmiotem debaty w Senacie w przyszłym tygodniu i przypuszcza się, że zostanie on tam zatwierdzony w podobnym kształcie, w jakim uzyskał aprobatę Izby Reprezentantów.

## Protest lekarza

W środę, w Brukseli sekretarz generalny Światowego Stowarzyszenia Lekarskiego, belgijski lekarz — Anders Wynen w komunikacie opublikowanym po wykonaniu w USA wyroku śmierci przez wstrzyknięcie trucizny, zapowiedział przeciwko wykonywaniu wyroków śmierci przez lekarzy.

„Od żadnego lekarza nie można wymagać, aby wykonał wyrok śmierci — oświadczył A. Wynen — lub uczestniczył w jego wykonaniu, jaki by nie był sposób narzucenia przez państwo. Lekarz musi poświęcić się ratowaniu życia”.

Sekretarz generalny SSL dodał, że zostanie wykonawcą wyroku jest niezgodne z etyką lekarską.

## Święta w Tv

Wojska Polskiego, recital Sławy Przybylskiej, przypomnienie piosenek Freda Buscaglione w wykonaniu Wiesława Gołasa, autorski program Seweryna Krajewskiego, telewizyjna wersja przygotowanej w Operze Wrocławskiej inscenizacji operki Milloockera „Student zebrak”.

Niedziela 2 stycznia planowana jest w I programie jako „Dzień Dziennika Tv”, obchodzącego 25-lecie powstania się na antenie. Zespół DTv zaprosi z tej okazji do studia przedstawicieli zakładów przemysłowych z całego kraju, wprowadzi nową pozycję — „Pytania do Dziennika”, a także przedstawi nie oglądane od kilkunastu lat na małym ekranie szopkę noworoczną.

Należy zaznaczyć, że nie wszystkie propozycje mają ustalone terminy emisji.

Redaktor depeszy  
ZOFIA GUTMANOWA  
Redaktor techniczny  
JERZY KLIMA

# SPORT

## Spotkanie z zastużonymi działaczami

Wiadze administracyjne Łodzi, reprezentowane przez wiceprezidenta Lecha Krowandera oraz sportowe w osobie dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Miasta Łodzi — Henryka Greudy, wykorzystały zbliżające się zakończenie roku, by podziękować zastużonym sportowcom, trenerom i działaczom sportu, za lata wyjątkowej pracy. Gdy patrzyliśmy na szóstki przypróżone włosy olimpijczyków — Jadwigi Wajsa-Marcinkiewicz, Władysława Króla, Eugeniusza Nowaka, Józefa Pisarskiego — przypomniły nam wszystkie te radości chwile jakich doszarczyli nam kiedyś swoimi wynikami na arenach sportowych. Nieco spóźniona weszła na scenę popularna „Funiu” — Stefania Zablowska, naukowca wychowania fizycznego w IV LO. Jej sylwetkę zawsze można było dostrzec na wszystkich szkolnych (i nie tylko) imprezach lekkoatletycznych. Jak zawsze jest pełna energii. Obok niej znani ongiś piłkarze ŁKS — Wacław Pęga, Stanisław Baran,

Henryk Koczowski, Edward Lubnau. To między innymi na ich grze wzorowało się wielu aktualnych reprezentantów kraju w piłkę nożną. Był kurator Mieczysław Woźniakowski mówił o tym, jak wiele miał trudności, by otworzyć pierwszą pływalnię w Łodzi, która miała być obiektem szkolnym. Zgłosił projekt, że nawet warunkiem dopuszczenia do matury powinno być posiadanie karty pływackiej i prawa jazdy. To tylko jedno ze świadectw ich zapamiętanych, którzy pozostali im z dawnych lat, a który przyczynił się do osiągnięcia sukcesów przez polski i łódzki sport. Dzięki im za to!

W spotkaniu udział wzięli: Z. Skrobiszewski, S. Zablowska, Z. Bogdański, W. Zatkę, W. Król, J. Pisarski, J. Wajsa-Marcinkiewicz, W. Pęga, W. Kociński, S. Gołasiński, E. Nowak, T. Domański, J. Wróblewski, S. Baran, K. Wróblewski, Cs. Gliński, S. Masternak, H. Koczowski, E. Lubnau, W. Derkowski, W. Kalużyński, R. Kaczmarek, T. Zięgła, M. Woźniakowski. (sz)

## W EKSTRAKLASIE SIATKARZY Mistrz Polski w hali Resursy

Najbliższa sobota i niedziela znów będą emocjonujące dla łódzkich sympatyków siatkówki. W hali Resursy gościć będziemy wielokrotnego mistrza Polski — wrocławską Gwardię oraz beniaminka rozgrywek — Chelmecką Wałbrzych. Szczególnie interesująca zapowiada się sobotnia mecz z wyjątkowo tacy zawodników — Jarosław, Józef — aktualni reprezentanci Polski, a ponadto Baranowicz, Cieszkiewicz, Olszewski i Skup — byli reprezentanci Polski znajdujący się w szerokiej kadrze Huberta Wagnera.

W rozgrywkach męskiej ligi mamy dość niezwykły układ, wpływający zresztą na poziom całej ligi i emocjonującej kibiców walki o tytuł mistrzowski. Podobnie od dawna „kibicami” jest on dla wrocławskiego zespołu. W ostatnich trzech sezonach Gwardia bez większego trudu stawała na najwyższym podium i chyba jednak sięgnie po niego znowu bez większych problemów. Jedynie zespoły AZS Olsztyn i warszawskiej Legii mogą nawiązać do wyrownanej walki. Tylko jednak nawiązać, o pokonaniu Gwardii, a nawet nie wolno marzyć. W ten oto sposób liga traci atrakcyjność. Cała rzecz bowiem sprowadza się tylko do kwestii: kto zostanie wicemistrzem kraju, kto zaś opuści ligę?

Ten ostatni problem wiele interesuje drużyny Resursy. W czterech dotychczasowych meczach nie uzyskała ona żadnego punktu, choć w wielu z nich była dosłownie o krok od pełnej zwycięstwa. Konto zerowe mają również zespoły, które po raz pierwszy walczą w lidze, więc Chelmecka Wałbrzych i Posańskie.

Wydaje się, że nadzsić czas wreszcie wygrać te mecze. Pewnie, że pokonanie wrocławskiej Gwardii nie leży w granicach możliwości łódzkiego zespołu, możemy się jednak spodziewać niezłej gry, bowiem mimo osłabienia Resursa walczyli w meczu II-go dnia siatkówki. Trener Marek Makarski zarzekał, że przed sobotnim pojedynkiem z mistrzami Polski poprosił kierownictwo klubu o kupienie... kasków ochronnych, by jego zawodnicy nie zostali uszkodzeni atomowymi zbielami piłek przez gwardziolów. Mimo wszystko nie byłoby to pierwszy przypadek włożenia przez drużyny kasków w meczu ligowym. Jeśli się nie myli, uczynił to przed laty łódzki AZS — i to chyba również w meczu przeciwko wrocławskiej Gwardii. Łódzcy akademicy mieli wówczas w swoich szeregach tak wspaniałych zawodników jak Tetianiec, Radomski, Makaruk, Szypowski, Zatkę. Podczas rozgrzewki wystąpił w kaskach, rozbił publiczność, zdenerwował przeciwników, następnie zdzielił „sprzet ochronny”, a dół pokaz siatkówki na tak wysokim poziomie technicznym, że zapierało dech. Wygrał łatwo 2:0. Resursa chyba na taki rezultat nie stać, mimo ogromnej ambicji. Nawiązać w miarę wyrównaną walkę jedyną można.

Bardzo natomiast ważny będzie niedzielny mecz z Chelmecką Wałbrzych. Tego pojedynku nie wolno przegrać — jeśli oczywiście myśli się o utrzymaniu się w lidze. Zresztą zadanie będzie o tyle łatwiejsze, że przeciw Wałbrzyszanom przyjadą do Łodzi po bardzo wyczerpującym meczu z drugim beniaminkiem — Posańskie. To jest pewien atut, jak i to, że mecz odbywa się przed własną publicznością. Tej szansy nie wolno zaprzepaścić. W drużynie Chelmecka warto zwrócić uwagę na powołanego do szerokiej kadry Huberta Wagnera — Czapora, znanego już chyba łódzkim sympatykom z półnaukowego Pucharu Polski.

Oto komplet spotkań trzeciej serii rozgrywek I ligi: Beskid i Piłomnie z Resovią i Hutnikiem, Posańskie i

Resursa z Gwardią i Chelmecką oraz mecz „w parze”: AZS Olsztyn — Legia. (sz)

## Kalendarzyk KIBICA

**SOBOTA**  
PIŁKA SIATKOWA, I liga kobiet: ŁKS — RADOMKA, ul. Unii, godz. 18; START — ZAWISZA SULECHOW, ul. Teresy, godz. 18. I liga mężczyzn: RESURSA — GWARDIA WROCŁAW, al. Włókniarzy, godz. 17. II liga kobiet: SPOLEM — GWARDIA WROCŁAW, ul. Północna, godz. 17 (w niedzielę godz. 11). II liga mężczyzn: WPFAMA — CZARNI RADOM, ul. Młocznarska, godz. 18 (w niedzielę godz. 11).  
PIŁKA KOSZYKOWA, II liga mężczyzn: ŁKS — SPOJNIA GDANSK, al. Unii, godz. 18 (w niedzielę godz. 14.30). II liga kobiet: ŁKS II — WŁOKNIARZ BIALYSTOK, al. Unii, godz. 18 (w niedzielę godz. 9.30).  
TENIS STOŁOWY, I liga: WŁOKNIARZ SPOJNIA W-WA ul. S. Marcja, godz. 18.30 (w niedzielę godz. 11). II liga: BŁTA — WARTA, GO RZÓW, ul. Warka, godz. 17 (w niedzielę godz. 10).  
HOKEJ NA LODZIE, II liga: BORUTA — POMORZANIN TORUŃ, w Zgierzu przy ul. Wschodniej, godz. 18 (w niedzielę godz. 11).  
BOKS, Międzynarodowa liga seniorów: WIDZEW — BRDA BYDGOSZCZ, ul. Armii Czerwonej, godz. 17.  
ZAPASY, III turniej o puchar: OZM młodzików, ul. Krzyżowa, godz. 16.

**NIEDZIELA**  
PIŁKA SIATKOWA, I liga kobiet: ŁKS — ZAWISZA, godz. 12; START — RADOMKA, godz. 10.30. I liga mężczyzn: RESURSA — CHELMIEC WAŁBRZYCH, godz. 12.  
SZERMIERKA, Turniej kobiet o puchar J. Rybickiego (flore) w Pałacach przy ul. Zjednoczonych, godz. 10.  
ZAPASY, Indywidualne mistrzostwa województwa seniorów — ul. Krzyżowa, godz. 10.  
TENIS, WDW II wojewódzki turniej klasyfikacyjny młodzików, ul. Aleksandrowska 6, godz. 9.30.  
AUTOMOBILIZM, Samochody słomkowe równoległe, Bałucki Rynek, godz. 10.30.  
SLIZGAWKA, W niedzielę w Pałacu Sportowym w godz. 14.30-16. Bilety w kasie (od ul. Gdańskiej) od godz. 13.30.

**PONIEDZIAŁEK**  
HOKEJ NA LODZIE, Mecz o puchar PZHL: ŁKS — ZAGLEBIE, w Pałacu Sportowym o godz. 18.

## Zmiana miejsca giełdy

Akademicki Klub Narciarski zaprasza w każdą niedzielę w godz. 10-15 na giełde sprzetu narciarskiego do klubu „Forum” w IV DS, al. Politechniki 9.

## WYGRAŁ ŁKS

W Łodzi przebywała ekipa zapafniskich rumuńskiego klubu Progressul Braila. Rozegrali oni dwa towarzyskie spotkania z zapafniskimi ŁKS. Oba mecze wygrali gospodarze: pierwszy zakończył się wygraną ŁKS 7:3, a drugi 6:4. Punkty dla ŁKS w rewanżowych pojedynkach zdobyli: Dobrodziej, Gontarek, Zagajewski, Brzezowski, Jancaak i Cuchra. (sz)

## Radomka i Zawisza grają z ŁKS i Startem

Po zwycięskich debach ze Startem porażkach słupskich „szości” odmierniejsze Polski siatkarki ŁKS grały w pierwszym z dwuletniej rywalizacji jako jedyny zespół bez porażki.

W sobotę podopieczni trenera J. Matliaka podejmą przy własnej siatce zespół Radomki, a w niedzielę zmierzą się z sulechowskim Zawiszą. Sulechowlanki rozpozycję tegorocznej sezonu ligowy znakomicie i obecnie są jednym z kandydatów do pierwszej „czwórki”.

Mimo znaczących zmian personalnych, nie najgorzej toczą pierwszoligowe boje siatkarki łódzkiego Startu. Bałucki zespół znakomicie wypadł na dorocznej szpartakadzie klubów spółdzielczych krajów socjalistycznych. Łódzianki powróciły z Budapesztu z okazalym pucharem za zdobycie pierwszego miejsca w turnieju. Dodamy, że wykrzywać w budapeszteńskim imprezie Start już po raz dziesiąty zdobył miano najlepszej drużyny spółdzielczej krajów socjalistycznych.

W sobotę Start podejmie siatkarki Zawiszy, a w niedzielę spotkanie z Radomką.

W pozostałych meczach ekstraklasy siatkarek grają: Piłomnie Sosnowiec — Stał Mielec, Stał Bielsko — Wisła Kraków, Czarni Słupsk — Sudoń-Gdańsk, Piłomnie — Wisła, Stał B. — Stał M. (w)

## Czytelnicy „Dk” wybierają najpopularniejszych sportowców 1982 r.

Wczorajszej poczcie redakcyjnej nadeszła znów okazała porcja kuponów, na których Czytelnicy „Dziennika” umieszcili nazwiska zawodniczek i zawodników z klubów sportowych województwa łódzkiego, którzy ich zdaniem zasługują na wyróżnienie honorowymi szarfami Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Jak już pisaliśmy, uroczyste ogłoszenie wyników naszej dorocznej akcji nastąpi tradycyjnie już na BALU MISTRZÓW SPORTU, który odbędzie się w hotelu „Centrum” 8 stycznia przyszłego roku.

Przypominamy, że wśród Czytelników, którzy na trafnie wypuła listę najlepszych rozlosujemy nagrody (sprzet sportowo-turystyczny).

## Wojna irańsko-iracka

Prezydent Iraku, Saddam Husajn oświadczył w środę, że Iran dąży do aneksji Iraku i innych krajów arabskich położonych na Półwyspie Arabskim. W wywiadzie dla ukazującego się w języku arabskim w Londynie tygodnika „Al Madżdala” Saddam Husajn powiedział, że wojna irańsko-iracka zakończy się tylko wówczas, kiedy Iracyńczycy zdołają sobie sprawę, że ekspansja kosztów Iraku jest niemożliwa.

Obie strony informują o starciach zbrojnych wzdłuż linii frontu, zwłaszcza w rejonie Misanu.

## Dopłaty do pracowniczych biletów miesięcznych

Jak dowiaduje się PAP, podjęta została uchwała Rady Ministrów w sprawie pracowniczych biletów kolejowych i autobusowych; powzięto ją w związku z podwyżkami taryf osobowych PKP i PKS, które wejdą w życie 1 stycznia 1983 r.

Zgodnie z postanowieniami uchwały zakłady pracy, które są jednostkami budżetowymi będą pokrywać koszty miesięcznych biletów pracowniczych na kolej i PKS w wysokości 60 proc., natomiast pozostała suma mają opłacać pracownicy. Zalecono stosowanie tej samej zasady również zakładom pracy nie będącym jednostkami budżetowymi. Ponadto postanowienia

## Projekt rezolucji państw niez zaangażowanych

14 państw niez zaangażowanych wezwiało w środę Radę Bezpieczeństwa do podjęcia działań, zmierzających do utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego. Apel ten

zawarty jest w projekcie rezolucji, która została przedłożona Zgromadzeniu Ogólnemu NZ, kontynuującą debatę na temat problemu palestyńskiego.

Dokument wzywa Izrael do bezwarunkowego wycofania się z okupowanych terytoriów arabskich, w tym również z Jerozolimy oraz uznania niezbywalnych praw narodu palestyńskiego.

W projekcie rezolucji stwierdza się, że Rada Bezpieczeństwa, postępując w myśl Karty NZ, powinna przejąć odpowiedzialność za problem palestyński i uznać prawo Palestyńczyków do samookreślenia i utworzenia własnego państwa. Rada powinna również wyegzekwować realizację dotychczasowych uchwał ONZ w kwestii palestyńskiej.

Zabierając głos w debacie palestyńskiej, delegacji wielu państw ostro krytykowały politykę blisko-wschodnią Stanów Zjednoczonych oraz rolę, jaką odegrały one w konflikcie libańskim.

## Przypadkowa „wpadka” nalogowego gracza

W lipcu br. funkcjonariusze KD MO Łódź-Srodmieście zatrzymali przed sklepem „Pewexu” przy ul. Piotrkowskiej młodego mężczyznę. Zachowywał się podejrzanie i patrol milicji poprosił o dokumenty. Okazało się przy tym, iż młody człowiek miał przy sobie 10 złotych monet 20-dolarowych oraz 40 tys. zł w gotówce. Oczywiście, sam fakt posiadania takich bogactw nie jest żadnym przestępstwem. Jednak poproszono o wyjaśnienia. Młody człowiek zgodził się udzielić ich dopiero w komendzie.

Podczas rozmowy 31-letni Sławomir D., z zawodu technik-analityk zatrudniony w „Inwestprojekcie” jako zaopatrzeniowiec, przyznał, że jest oszustem. Oświadczył, że nabierał swoich współpracowników, znających i przyjaciół. Brał od nich pieniądze w zamian za ułatwienie zakupu domków jednorodzinnych, samochodów, telewizorów, lodówek, pralek itp. Nie wzdurzał żalikę — brał od razu całą kwotę. Oczywiście, jego obłudnie były bez pokrycia. Sławomir D. zbywał potem swoich wierzycieli byle czym, odwlekał terminy, unikał spotkań.

Kwoty, które mu powierzano, były jednak zbyt wysokie by można je było bagatelizować. Naciskano więc oszusta i pomagano do załatwienia sprawy lub oddania pieniędzy. On zaś radził sobie w ten sposób, iż jednemu wierzycielowi oddawał pieniądze pożyczone od drugiego. Z czasem wzdurzał coraz to wyższe kwoty. Część pieniędzy wydawał przecież na własne potrzeby, i to nawet sporo. Był namiętnym graczem w totolotka. Grał systemowo i każdego tygodnia wydawał w

kolokturach około 10 tys. zł. Stwierdził, iż w 1980 roku namiętność ta pochłonięła około 80 tys. zł. Potem zaczął grać z jeszcze większym uporem. W ubiegłym roku i przez 7 miesięcy br. stracił na totka około 900 tys. zł. Raz tylko udało mu się wygrać 70 tysięcy. Długi więc rosły.

Funkcjonariusze MO wraz z oszustem — wszak jest on z zawodu technikiem-analitykiem — obliczyli, iż w ostatnim okresie obrabiał on łączną kwotę 4,6 mln zł (tuzdych pieniądze). Około 2 mln złotych wynosił jeszcze jego dług. W dniu w którym został zatrzymany miał spokonać się z jednym ze swych wierzycieli, któremu był winien 990 tys. zł i udowodnić mu, iż jest wypłacony. A zatem w zatrzymaniu groźnego oszusta dopomógł przypadek. Dodajmy, że do tej pory nikt nie składał skargi na niego. Na 50 osób oszukanych tylko 30 przynależało, iż Sławomir D. wzdurzał od nich pieniądze.

Oszust został tymczasowo aresztowany. (sk)

## Towarzystwo Parapsychologiczne

W Szczecinie powstało Towarzystwo Parapsychologiczne. W gronie ponad 20 jego członków — założycieli znajdują się przedstawiciele różnych dziedzin nauki, osoby obdarzone nadzwyczajnymi zdolnościami, a także popularny autorzy wiedzy parapsychologicznej. (PAP)

## KRONIKA WYPADKÓW

Godz. 8.30. W Ksawerowie przy zbiegu ulic Łódzka — Nowolki jadący autobusem „Jeicy” Mirosław Cz. wpadł w poślizg i uderzył w „Syrenę”, która wpadła na „Poloneza”. W wypadku kierujący „Syreną” Waldemar N. doznał obrażeń i przebywa w szpitalu. Straty około 100 tys. zł.

Godz. 17.45. Na skrzyżowaniu ulic Sterlinga i Rewolucji 1905 r. Wiesław W. przechodząc jezdnie przy czerwonym świetle potrącił przesyłkę przez samochód osobowy. Pieczęć opatrzone w SPR.

Straż Pożarna alarmowo wjechała siedmiokrotnie. Na szczycie pożaru pożarem samochodu „Zastawa”, o którym pisaliśmy na innym miejscu, nie odnotowano poważniejszych zagrożeń.

Świadkowie wypadku drogowego samochodu „Fiat” w dniu 8 bm. około godz. 19.00 na ul. Brzozkwińskiej 42, przesyłkę za WRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-66. (kl)

## Katastrofa kontenerowca

Na Atlantyku w odległości około 150 km od zachodnich wybrzeży W. Brytanii zatona brytyjski kontenerowiec. Statek odbywał rejs na trasie Casablanca — Whitehaven. Flec osób z załogi zginęło. Nie znane są jeszcze przyczyny katastrofy.

Z PERSPEKTYWY 12 MIESIĘCY

W dramatycznych, burzliwych dyskusjach jakie toczyły się wśród Polaków od chwili ogłoszenia 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego...

Dla większości społeczeństwa było to wynikiem zaskoczenia i zaskoczenia oraz troski o przyszłość tę najbliższą, jak i tę dalszą, w konfrontacji z czymś wyjątkowym i nieznanym...

Byli też i tacy, którzy tę tragiczną konieczność, podkreślając tragiczną konieczność, przyjęli z satysfakcją i zadowoleniem jako normalną i oczekiwaną formę współpracy społecznej...

Podobnie i dziś nie brak również polegającego na wankowiczowskim „cnciejstwie” sposobu patrzenia na rzeczywistość. Dziś, gdy w przedmówieniu wypowiedzianym przez Sejm...

Na ten młotowy rok trzeba spojrzeć bez historycznych emocji, ale i nie obojętnie. To nasze wspólne doświadczenie. Trzeba widzieć przeszłość, która zrodziła konieczność podjęcia decyzji wprowadzenia stanu wojennego...

Dziś nasze przekonanie (wynika to zarówno z większej wiedzy, jak i z konkretnych wydarzeń) o tym, iż wprowadzenie surowych praw i wymagań stanu wojennego uchroniło naród polski od czegoś znacznie gorszego...

kłęb. Rządziej natomiast rozważamy na co dzień, co przede wszystkim ten wyjątkowy okres w naszej historii niesie nam na przyszłość.

Wydaje mi się, że podstawowymi sprawami będzie w tym wypadku tworzenie nowych warunków dla kształtowania się relacji państwo-obywatel oraz dla budowania (choć może to zabrzmieć paradoksalnie) porozumienia narodowego.

W swym przemówieniu z 13 grudnia 1981 roku Wojciech Jarużelski powiedział: „Wojkowa Rada Ocalenia Narodowego nie zastępuje konstytucyjnych organów władzy. Jej jedynym zadaniem jest ochrona porządku prawnego w państwie, stworzenie gwarancji wykonawczych, które umożliwią przywrócenie ładu i dyscypliny. To ostatnia droga, aby zapoczątkować wychodzenie kraju z kryzysu, uratować państwo przed rozpadem”...

CEL CIĄGLE PRZED NAMI

stopni ograniczającą się do instrumentalnych rozwiązań wynikających z wyjątkowego stanu wojennego. Znakomita większość prac organów i instytucji państwa dotyczyła problemów, które ważne będą dla społeczeństwa na całe dziesiątki lat.

Sejm tylko w tym roku uchwalił prawie 50 ustaw, a wśród nich takie, jak: Karta Nauczyciela, powołanie Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, utworzenie Funduszu Rozwoju Kultury i Narodowej Rady Kultury, ustawa o zwalczaniu zjawisk patologii społecznych, nowelizacja prawa lokalowego czy wręcz cała ustawa o związkach zawodowych...

Dziś, gdy jeszcze wielu nawet podstawowych rzeczy nam brakuje, gdy ledwo wiążemy koniec z końcem trudno przecenić te wysiłki porządkujące gospodarkę, a w konsekwencji zmie-

rzające przecież do poprawienia naszego bytu. Jest skromnie, bardzo skromnie, ale przyjdzie tej zimy nie inspirować już nikogo do aniała złowrobnego prognozy o milionowym pomorze z głodu i chłodu, jak to miało miejsce przed ubiegłoroczną zimą. Okazało się, że wbrew lansowanemu opinii, istniejące u nas struktury państwa — gdy da im się możliwość działania — są w stanie zahamować lawinowo toczący się kryzys...

Równocześnie jednak, zapowiedziano w deklaracji stanu wojennego: „Niech nikt jednak nie liczy na słabość lub wahanie”. Państwo okazało się strukturą silną i mającą ciężką rękę dla wszystkich działających na szkodę tworzącej go społeczności. Nie znaczy to jednak, że wraz ze zmianą sytuacji rygory stanu wojennego nie były łagodzone, nawet w sposób budżetowy w wielu sferach życia niepokoił. Nie bez uzasadnienia mówić się przecież (oczywiście poza pierwszymi tygodniami, gdy ograniczenia swobód konstytucyjnych były nadzwyczaj ciężkie), o „polskim modelu sta-

CEL CIĄGLE PRZED NAMI

nu wojennego”. Faktem jest jednak bezspornym, że jak nigdy dotąd w historii PRL życie Polaka podporządkowane zostało wymogom ponadjednostkowym racjom struktury najlepszej jaką, jak na razie, wymyślono dla zorganizowania się narodu — racjom państwa.

Tak więc to 12 miesięcy wywarły bardzo określony wpływ na kształtowanie się wzajemnych powiązań państwa i obywatela. Myślę, że dziś ten stosunek jest bardziej racjonalny, może mniej romantyczny, spontaniczny, ale za to rzetelniejszy, polegający na zrozumieniu współzależności, praw i obowiązków. Gdy dodamy do tego, iż wbrew groźnej nazwie i realiom stan wojenny stał się okazją do wprowadzenia nadzwyczajnej demokratycznych form współzależności obywatela z władzą (za przykład niech posłuży chociażby nowe metody autentycznej konsultacji decyzji przez powoływanie odpowiednich społecznych ciał doradczych najwyższego szczebla, lub też takie szeroko udostępniane dyskusje, jak z wicepremierami, Rakowskim i Obodowskim), to można mieć nadzieję, iż naprawdę zapoczątkowaliśmy nowoczesne, sensowne i korzystne dla wszystkich relacje zachodzące między władzą, narodem, obywatelem.

Druga wielka konsekwencją stanu wojennego jest — moim zdaniem — tworzenie warunków dla szansy autentycznego porozumienia narodowego. Porozumienia się nas samych, a nie

społeczeństwa z władzą — jak to próbował przeciwstawić w swoim czasie różni uzdrowiciele demokracji w Polsce. Idea porozumienia konsekwentnie zresztą głoszona była przez PZPR od początku burzliwych przemian sierpniowych. Została odrzucona. Ponowiła ją WRON w pierwszym przemówieniu swego przewodniczącego słowami: „Niechaj w tym ułomnym kraju, który znalazł już tyle kłopotów, tyle cierpienia nie popłynie ani jedna kropla polskiej krwi. Powstrzymajmy wspólnym wysiłkiem widmo wojny domowej. Nie wznosimy barykad tam, gdzie jest potrzebny most”.

Idea ta była obecna we wszystkich wystąpieniach władzy w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Szczególnie mocno została zaakcentowana w Deklaracji w Sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego partii politycznych i stowarzyszeń chrześcijańskich z 20 lipca br. oraz w przemówieniu sejmowym W. Jarużelskiego z 21 tegoż miesiąca. Niestety sens tej idei nie przez wszystkich był akceptowany i rozumiany. Mnożyli się „miesięcznicy” i rocznicy wyrażane organizowanymi w całej Polsce agresywnymi i tragicznymi zajęciami na ulicach. Grudzień, maj, sierpień należały do najtragiczniejszych. Padły brukowce, płonęły budynki i samochody. Padły i strzały. Były trupy.

Dziś, gdy tak wiele wiążemy nadziei z rodującą się więzią i wspólną troską narodową, u-rzeczywistniająca się chociażby w PRON, jedynie bezmyślny hurraoptymista mógłby o tych trupach zapomnieć. Bez względu na to, z czyjej winy ludzie stracili życie, ofiary te należy również wpisać w koszty stanu wojennego. I niełatwo będzie o nich zapomnieć, gdyż w żadnym ulicznym starciu, w żadnej społecznej konfrontacji, która miała miejsce w ostatnich dwunastu miesiącach nie było wygranych ani przegranych. Bilans jest nasz wspólny. Obciążenia psychiczne obdzielone zgodnie z wrażliwością każdego z nas. I może właśnie dlatego dla wszystkich czujących się „P”-kami porozumienie jest dziś sprawą tak ważną. Daliśmy zresztą temu wyraz 10 listopada, odrzucając jako społeczeństwo koncepcję konfrontacji.

Te dwie wielkie sprawy: współtroska o państwo i porozumienie narodowe tworzą szanse na realizację trzeciej: na kontynuację odnowy zapoczątkowanej na Wybrzeżu w 1980 roku. Odnowy, bez której perspektywiczna myśl wyrażona przez W. Jarużelskiego 13 grudnia: „Pragniemy Polski wielkiej — wielkiej swym dorobkiem, kulturą, formami życia społecznego, pozycją w Europie. Jedyną drogą do tego celu jest socjalizm, akceptowany przez społeczeństwo, stale wzbogacany doświadczeniem życia. Taką Polskę będziemy budować” — byłaby jedynie pustym frazesem.

Na swym poniedziałkowym posiedzeniu Sejm, uwzględniając całą złożoność wewnętrzną i zewnętrzną, potrzeby i możliwości wypowie się na ile już teraz w normalnych warunkach możemy dążyć do tego celu.

JERZY BABOL

SKĄD SIĘ WZIĄŁ KRYZYS ENERGETYCZNY?

Od kilku lat mówi się o kryzysie energetycznym w Polsce — kraju dysponującym ogromnymi zasobami węgla kamiennego i brunatnego, a także niewielkimi złożami gazu ziemnego. Skąd w kraju dysponującym surowcami energetycznymi możliwości kryzysu w tej dziedzinie? Problemem tym zainteresowali się specjaliści z Komitetu Zagospodarowania Przestrzennego Kraju PAN. Analizując sytuację, prof. Czesław Mejro stwierdził, że kryzys energetyczny narodził się z pewnych mitów szeroko rozpowszechnianych w latach sześćdziesiątych, a szczególnie w siedemdziesiątych. Były to mity o nieprzebranych zasobach węgla kamiennego a później także brunatnego — wreszcie o ogromnym przyroście zasobów gazu. Te mity legły u podstaw wielu decyzji gospodarczych — w tym nieprzemysłowych inwestycji. Prowadziło to do bardzo rozrzuć gospodarce energetycznej.

Mit wielkiego węgla wywodzi się — zdaniem prof. Mejro — z przekonania o naszych wielkich możliwościach wydobycia tego surowca. Zasoby geologiczne węgla szacowano na ok. 100 mld ton do głębokości 1000 m. Inne dane, jak i te w strukturach na głębokości 1000—2000 m. W 1979 r. wydobycie węgla w Polsce osiągnęło rocznie 201 mln ton i przewidywano wówczas, że ok. 2000 roku dojdzie do 300 mln ton. W rzeczywistości tzw. przemysłowe zasoby węgla w warstwach do głębokości 1000 metrów wynosiły ok. 57—80 mld ton. Z tego części trzeba było zachować w filarach ochronnych pod miastami. Według danych Centralnego Urzędu Geologii straty węgla wynoszą ok. 72 proc. — to znaczy że na każde 100 ton tego surowca znajdułoby się pod ziemią wydobywalny i wykorzystujemy tylko 28 ton. Duże straty węgla powstały wskutek stosowania niewłaściwej mechanizacji, co uniemożliwia wykorzystanie pokładów cienkich i powoduje znaczne marnotrawstwo przy eksploatacji pokładów zbyt grubych. Przytęła koncepcja mechanizacji górnictwa węglowego, która miała przynieść wzrost intensywności pracy kopalń, okazała się bardzo kosztowna i materiałochłonna, gdyż wymagała ogromnych ilości stali.

W ten sposób zwiększone wydobycie węgla trzeba było przeznaczyć dla hutnictwa, aby uzyskać więcej stali dla potrzeb górnictwa.

Kolejny mit dotyczący węgla brunatnego pojawił się również w latach siedemdziesiątych. Sprzyjały mu odkrycia nowych zasobów tego surowca. Początki eksploatacji węgla brunatnego — w zagłębiu turowskim były zachęcające, gdyż znajdujące się tam zasoby tego surowca występowały w korzystnych warunkach geologicznych. Zagłębie konińskie miało też lepsze warunki. Wydobycie węgla brunatnego stale wzrastało z 9,3 mln ton w 1960 r. do 41 mln ton w 1978 r. Projektowano osiągnięcie w ciągu kilkunastu lat wydobycia rzędu 150—200 mln ton rocznie. Jednak zaczęły wyczerpywać się zasoby paliwa w zagłębiu konińskim — co powoduje konieczność dowozu paliwa dla tamtejszych elektrowni z zagłębia turowskiego. Ze względu na konieczność ochrony środowiska odpadła koncepcja wykorzystania węgla w tzw. rowie wielkopolskim. Podobnie może być także w rejonie Legnicy, gdzie wymogi ochrony środowiska narzucają duże ograniczenia przy ewentualnej eksploatacji węgla brunatnego. Prowadzi to do dalszego poszukiwania tego surowca i opracowywania projektów wykorzystania małych i średnich złóż. Wymaga to jednak racjonalnego spojrzenia na bazę surowcową.

Trzeci mit dotyczył gazu i oparty był na zbyt optymistycznej ocenie zasobów tego surowca w wyniku niepełnych badań geologicznych. Nie czekać na zdobycie dokładnych danych, zbyt rozrzuć dysponowano gazem — przeznaczając duże ilości tego paliwa dla hutnictwa, dla kopalń siarki, brucianych metodą podziemnego wykopu oraz dla zakładów produkujących nawozy azotowe. Kombinat chemiczny w Poljcech miał według wstępnych założeń korzystać z zasobów gazu ziemnego odkrytych na Pomorzu Zachodnim. Zasoby te okazały się niewystarczające i trzeba sprowdzać gaz z Wielkopolski. Badania geologiczne stwarzają szansę na dalsze odkrycie gazu ziemnego, ale nie można zbyt pochopnie szafować tym cennym paliwem.

Surowców energetycznych mamy sporo — są one naszym bogactwem — i nie można ich marnować w sposób nieprzemysłowy. Działania powinny iść w dwóch kierunkach — lepszego wykorzystania istniejących zasobów oraz oszczędzania energii. Do niedawna przy planowaniu wielkich inwestycji, tylko w minimalnym stopniu interesowano się ich energochłonnością. Konieczne jest zastępowanie stosowanych technologii przez rozwiązania mniej energochłonne. Istnieją także duże możliwości oszczędzania energii. Na ogrzewanie pomieszczeń używa się w Polsce ok. 40 proc. ogólnej ilości energii czyli ok. 70 mln ton paliwa umownego. Poprawa izolacji termicznej wznoszonych w Polsce budynków pozwoli oszczędzić nawet 30 proc. energii, czyli ok. 20 mln ton paliwa, tj. tyle, ile w ciągu roku zużywa cały krajowy przemysł materiałów budowlanych.



Najpotężniejsza broń w arsenale nuklearnym USA — system rakiet MX — doznała pierwszej porażki. Izba Reprezentantów odmówiła zatwierdzenia prawie miliard dolarów na produkcję tych nowych rakiet, pozostawiając jednak w budżecie 2,5 mld dol. na dalsze prace badawczo-rozwojowe. Jest to niewątpliwie porażka prezydenta Reagana, który spodziewał się, że Izba w starym, bardziej mu przychylnym składzie, poprze jego plan budowy rakiet MX. Głosowanie w Izbie niczego definitywnie nie przesądza, bo jest jeszcze Senat, a następnie konferencja obu Izb Kongresu, ale może być interpretowane jako sygnał ostrzegawczy dla Reagana i jego zapędów zbrojeniowych, jako wyraz niechęci do kontynuowania wyścigu zbrojeń. Okazało się, że taka niechęć nie jest monopolem ruchów pokojowych, że ogarnęła ona także amerykańskich posłów, co bardzo zdenerwowało prezydenta. Określił on decyzję Izby Reprezentantów jako poważny błąd. Natychmiast pocieszył się myślą, że Senat ten błąd naprawi i przynajmniej fundusze konieczne do budowy systemu MX i zapowiedział „walkę do końca” o jego realizację. Bez względu na wynik dalszych zabiegów administracji USA o nową broń, można już dziś powiedzieć, że proces

przemian w świadomości Amerykanów idzie w kierunku dokładnego przeciwnym niż filozofia polityczna głowy państwa Zdrowy rozsądek zaczyna powoli brać górę nad szaleńcami zamysłami polityków. Coraz mniej ludzi wierzy w rzekome „zagrożenie radzieckie”, o czym dniem i nocą mówi prezydent, a coraz więcej przychyliła się ku opinii, że czas najwyższy zająć się innymi, niecierpiącymi zwłoki sprawami i przystopować szaleństwo równie kosztowne co niebezpieczne.

Pamiętam dobrze ten dzień — 7 grudnia 1970 r. Stałem wtedy wczesnym rankiem, wraz z grupą dziennikarzy z całego świata, w parku wilanowskim i obserwowałem Willy Brandta — kanclerza RFN, przechadzającego się samotnie alejkami. Za kilka godzin miał on przybyć do Sali Kolumnowej pałacu Rady Ministrów, by złożyć swój podpis pod układem PRL—RFN, który stał się podstawą normalizacji stosunków wzajemnych. Już wtedy wiedzieliśmy, że jesteśmy świadkami historycznego wydarzenia. Wiedział o tym także ówczesny kanclerz RFN, o czym świadczyło jego skupienie i powaga malująca się na twarzy.

Kilka godzin później, gdy ceremonia składania podpisów pod układem dobiegła końca, Willy Brandt powiedział do nas, dziennikarzy: — Uczyniliśmy właściwy krok we właściwym czasie, podjęliśmy próbę zakończenia minionego okresu, a zarazem daliśmy znak do nowego porządku. Co z tego stwierdzenia pozostało 12 lat później? Co pozostało z samego układu, wzmocnionego dodatkowo w 1978 r. rozmowami na najwyższym szczeblu i procesem ratyfikacyjnym? Wypada zacząć od stwierdzenia, że zarówno przed 12 laty, jak i dziś, nie mieliśmy i nie mamy żadnych złudzeń. Wiemy z jak wielkimi oporami doszło do normalizacji stosunków z RFN, jak potężne siły usiłowały nie

dopuszczyć do układu, do uznania istniejącego w Europie, w wyniku II wojny światowej, nowego stanu rzeczy. Przez cały czas podejmowano ataki na układ, które nasiliły się w ostatnich tygodniach — od momentu przejęcia władzy w Bonn przez chadeckę. Ustępujący kanclerz Schmidt zdawał sobie sprawę, iż wraz z jego odejściem nasiliła się próba stoperdowania układu i dlatego w swym ostatnim wystąpieniu w Bundestagu mówił pod adresem Helmuta Kohla: „Układów wschodnich trzeba nie tylko dotrzymywać, lecz także stosować je w praktyce i dalej rozwijać. Willy Brandt, a potem także ja sam, zapoczątkowaliśmy start od nowa w stosunkach polsko-niemieckich. Stosunki te również w przyszłości będą nadal wymagały szczerych, nieustannych rozwiązań...”

Nie wiadomo, na ile nowy szef rządu RFN przyjął do serca te słowa, ale wiadomo, że nasiliły się ataki na układ — coraz głośniejsze mówi się o jego „taktu” i „charakterze”, o przyszłości, która ma ostaniecznie zatwierdzić sprawę „ranie” w Europie, kwestionując się prawne aspekty układu i nawołując do „zdecydowanych ruchów na rzecz zjednoczenia Niemiec w granicach z 1937 roku”. Nie jest to zjawisko nowe, nieznane przedtem, ale gołym okiem widać eskalację żądań pod adresem Polski, a dodatkowo nabiera to siły w związku z aktualną sytuacją w naszym kraju. Coraz to inny polityk z Bonn wysuwa pod adresem Polski listę „żądań”, „życzeń” lub „oczekiwań”. Nie stroni od tego i kanclerz Kohl, który usilnie pracuje na miano „najwzajemniejszego sojusznika USA” i skwapliwie włącza się do chóru namiętnych uzdrawiaczy naszego kryzysu. Jego wypowiedziom, które nie do bregu do stosunków bilateralnych wnieść nie mogą, towarzyszą enuncjacje prasowe. Wynika z nich obraz Polski głodującej, jęczącej w okowach wojskowej junty, a przeciwstawieniem jest

idylliczny obraz RFN — bez konfliktów, bez napięć. Społeczeństwo RFN, wolne od wszelkich trosk, może poświęcić się szczytnej misji wysyłania paczek do Polski. Ma ona zapewnić „pełne pojednanie”, co nie przeszkadza owym „panom od paczek” mówić jednym tchem o powrocie do „niemieckiego Breslau, Danzig i Posen”. Skoro już mowa o akcji paczkowej, to warto wspomnieć o dwu charakterystycznych incydentach z nią związanych. Oto posł chadecki Fritz Wittmann skarży się publicznie, że „Niemcy pozostający w zasięgu polskiej władzy są dyskryminowani i paczki do nich nie docierają”. Herr Wittmann nie precyzuje, o jakich Niemczech chodzi. Robi to za niego słynny Herbert Hupka — rewizjonista czystej wody Powiada on: „W administrowanej obecnie przez Polskę części Niemiec żyje około miliona Niemców. Nasi rodacy są szczególnie wdzięczni za każdy znak miłości i wspólnej przynależności”. Ma on na myśli rodaków z „wschodnich i zachodnich Prus, z Pomorza i Śląska”. I tak oto organizacja „wschodnich i środkowych Niemców”, ściśle powiązana z chadecją, dochodzi do apelu o „przesyłanie paczek do Niemiec wschodnich za Odrą i Nysą”. Sprawa jasna: nasz Śląsk, nasz Wrocław, Szczecin i Gdańsk, to dla Hupki i jemu podobnych „wschodnie Niemcy”. Czyż trzeba więcej, by patrzeć z troską na proces, któremu początek dał układ podpisany przed 12 laty?...

Zostaliśmy jeszcze przy tematyce niemieckiej. Amerykański tygodnik „Newsweek” zamieszcza nie lada rewelację: w RFN od kilku lat działa i rozwija się „nowa mafia”. Kontó jej przestępstw wzrosło w ciągu ostatnich kilku lat 30-krotnie, a obroty wynikające z „działalności” ocenia się na 10 miliardów dolarów rocznie. Zaczynało się wszystko w „chicagońskim stylu” z lat trzydziestych na-

szego stulecia — do właścicieli sklepów i restauracji zgłaszali się skromnie wyglądający osobnicy, proponując „ochronę” w zamian za wcale nie drobną opłatę. W wypadku odmowy zapłacenia haraczu zaczęły się mnożyć wybuchy bomb, podpalenia. Większość drobnych sklepikarzy kapitulowała. Dziś zorganizowana przestępczość (napady na banki, szantaże, prosiytucja) szpedują sen z oczu policji w RFN. Skarży się ona, że gangi kierowane są z Sycylii i dlatego trudno dopaść jakas „grubą rybę”. Wpadają do sieci drobne płocie, jak choćby widoczna na zdjęciu grupa rabusiów bankowych, uchwyciona okiem kamery w Kolonii.

Kanclerz Kohl zamierza ze sprawy walki ze zorganizowaną przestępczością zrobić jeden z głównych tematów kampanii wyborczej, która zakończy się głosowaniem w dniu 6 marca przyszłego roku. Oczekuje się, że wystąpi z propozycją wyposażenia policji w specjalne uprawnienia, które pozwolą wyeliminować te plagę z życia RFN. Czy mu się to uda? We Włoszech walka z mafią trwa już dziesiątki lat, a rezultaty mizerne. HENRYK WALENDA

# PRZECIEK

Zjawisko, które określa się dziś sugestywnym terminem „szpiegostwo przemysłowe”, jest tak stare jak świat. Od najdawniejszych czasów było ono źródłem obaw i przyczyną niezwykłych środków ostrożności. Zazdrośnie strzeżono tajemnic wytwarzania najprószych narzędzi i produktów. Starożytny Chińczyk tak zalecał na zachowaniu tylko dla siebie sposobu produkcji jedwabiu, że za jego ujawnienie niepowołany ustanowił nawet najwyższą karę — karę śmierci przy zastosowaniu najwymyślniejszych tortur.

W terminologii prawniczej istnieje pojęcie szarej strefy. „Głowa” jest tu źródłem przecieku — za jej pośrednictwem odbywa się przenoszenie idei oraz informacji o jakimś istotnym fakcie technologicznym czy naukowym. Zdobywanie tą drogą niedostępnym „know-how” ma także długą i bogatą tradycję. Oto chociażby przykład z odległej epoki: w celu zbudowania pierwszej w Ameryce fabryki przędzy bawełnianej Samuel Stater obszedł w 1790 r. angielskie ustawy zakazujące eksportu planów produkcji tekstyliów, ucząc się na pamięć projektu zakładu.

Tak było od niepamiętnych czasów, a w miarę szybkiego rozwoju technologicznego plaga szpiegostwa przemysłowego przybiera coraz większe rozmiary i rozpowszechnia się pod wszystkimi szerokościami geograficznymi.

Od dwóch dziesięcioleci świat podziwia nie mający sobie równego japoński skok w nowoczesność już niemal XXI-wieczną. Technologiczne wyzwanie rzucone przez Japonię, zwłaszcza w dziedzinie komputerów, jednym szokuje, innych niepokoi i wścieka. Bo oto — jak twierdzą

eksperti amerykańscy — podjęciem ekonomicznych sukcesów Nipponu jest „zapożyczenie” amerykańskiej pomysłowości. Podobnie jak w masowej produkcji samochodów, Japonczycy wystartowali daleko w tyle za USA w konstruowaniu komputerów. Dziś dwie lub trzy firmy japońskie dorównują pierwszej w tej dziedzinie w Stanach Zjednoczonych firmie International Business Machines. Ostatnio głośnym echem odbiła się afera aresztowania pracowników Hitachi Limited i Mitsubishi Electric Co., których ponoć przyłapano na gorącym uczynku wykradania tajnych danych koncernowi IBM z kalifornijskiej Silicon Valley w pobliżu San Francisco.

## Z SZAREJ STREFY...

Szpiegostwo przemysłowe — to nie tylko działalność obcych. Jak utrzymuje „Times”, firmy amerykańskie okradają się wzajemnie i gdyby wytoczyć sprawy wszystkim podejrzanym, trzeba byłoby posadzić do więzienia większość z 500 największych amerykańskich korporacji. Biznesmeni wahają się jednak przed wytaczaniem spraw sądowych, ponieważ procesy mogą ujawnić dalsze szczegóły skradzionych dokumentacji, ponadto umożliwiły rozszyfrowanie systemów bezpieczeństwa skarżącej firmy. Zresztą kto powiedział, że oni są czysti?

ADA JANKISZ



## Czworonożni ratownicy

Wyszkolone psy potrafią wytropić żyjącego człowieka pod 10-metrową warstwą gruzów. Brak takich psów-ratowników odculił dotkliwie Włosi podczas tragicznego trzęsienia ziemi przed dwoma laty, kiedy to setki ludzi zginęły pod gruzami swych domów. Od tego czasu zaczęły powstawać grupy ratownicze z psami.

Niedawno w Bergamo założono włoskie towarzystwo psów ratowniczych, gdzie szkolenie prowadzi wzbity specjalista szwajcarski Edoardo Cavazzi. Są tu wyszkolone psy różnych ras — głównie owczarki alpejskie a także belgijskie oraz bokserzy dobermanów, setery i ogary. Na zdjęciu — ekipa ratownicza.

CAF — Publifoto

Polskie powiedzenie, że coś jest „tanie, jak benzyna”, należałoby tutaj zmienić na „tanie, jak baranek”. Tutaj, tzn. w Kuwejcie — kraju, który wydobywa obecnie 650 tys. baryłek ropy dziennie, a mieszkańcy ma w przybliżeniu tyle, co Warszawa. W latach siedemdziesiątych wydobywano czterokrotnie więcej, bo jej cena na światowym rynku była dużo niższa, a kartel eksportujących ją krajów — OPEC nie ustanowił jeszcze cenowego i ilościowego dyktatu.

Ile, konkretnie, kosztuje benzyna w Kuwejcie? Kilku Kuwejczyków, którym kolejno zadawałem to pytanie, nie potrafiło na nie jasno odpowiedzieć. Wiedzieli, że niedawno jej cena została również w ich kraju podwyższona, ale nie byli pewni o ile. Typowa odpowiedź brzmiała: place na stacji za tankowanie „do pełna” i nie liczą, ile wypada za jeden litr.

### SAMOCHOĐOWE SZALEŃSTWO

W końcu jednak dowiedziałem się od kierowcy taksówki. Litr kosztuje około 30 filów — nieco mniej lub więcej w zależności od gatunku („regular”, „super” lub „ekstra”). Nie obchodzi się tu bez małego, porównawczego rachunku. Kuwejcki dynar dzieli się na 1000 filów, a przy wymianie otrzymuje się za niego 3 dolary. Za porcję Coca Coli w barze szybkiej obsługi płaci się 250 filów. Pięciokrotnie więcej niż kosztuje litr benzyny! Nie więc dziwnego, że przeciętny kuwejcki użytkownik samochodu nie troszczy się o koszt paliwa.

Natomiast za krótki kurs taksówki w mieście Kuwejtu trzeba zapłacić 2 dynary. Biorąc pod uwagę fakt, że w praktyce nie ma tu żadnych podatków, można sobie wyobrazić marżę zysku taksówkowych przedsiębiorstw (nawiasem mówiąc, tu-

## WIELKA ROPA W MAŁYM KRAJU

tejsze taksówki nie mają liczników i płaci się wg nader mglistego podziału miasta na strefy). Za to stosunkowo tani jest autobus. Jeśli uda się do niego dostać i wsiąść w tłum pasażerów, bilet kosztuje — w zależności od trasy — około 70 filów. Komunikacja autobusowa nie jest jednak zbyt rozwinięta i nie ma raczej przed sobą przyszłości w tym mieście jako środek masowego transportu, ze względu na zatłoczenie ulic osobowymi samochodami i powstawanie w związku z tym „korki” w ruchu kołowym.

Toteż ostatnio władze Kuwejtu zawarły kontrakt z norweską firmą konsultacyjną, która do połowy przyszłego roku ma opracować plan rozwiązania komunikacyjnego problemu. Podobno w grę wchodzi budowa metra lub systemu kolei naziemnej. Sprawa jest pilna, bo liczba samochodów osobowych ciągle rośnie (w roku 1980 było ich 543 tysiące na 1,4 miliona mieszkańców kraju), zwiększając tłok na jezdniach i ilość wypadków. Pod tym względem Kuwejt znajduje się w niechlubnej światowej czołówce. W roku 1980 odnotowano blisko 25 tysięcy wypadków drogowych, które pociągają za sobą niezwykle wysoki procent ofiar śmiertelnych.

### „PAŃSTWO OPIEKUŃCZE”

Dzięki swym ogromnym zasobom ropy, które przy obecnym tempie eksploatacji wystarczą przynajmniej na 200 lat, Kuwejt jest krajem bogatym. Ocenia się, że w przeliczeniu na mieszkańca jego produkt narodowy brutto wynosi obecnie około 20 tysięcy dolarów rocznie. Jest również przesycony i sabo-biegliwy. Mając niewielką liczbę ludności i skromne terytorium (niecałe 18 tys. kilometrów kwadratowych), Kuwejt nie podjął żadnych wielkich planów urbanizacji. Ograniczył się do budowania kilku zakładów petrochemicznych i unowocześnienia portu, a znaczna część dochodu z ropy (w tym roku wyniosła one około 10 miliardów dolarów) przeznaczona od lat na budownictwo, oświatę i ochronę zdrowia. Ma już w tych dziedzinach imponujące osiągnięcia, które pod pewnymi względami stawiają go w światowej czołówce. Kuwejckie szpitale dysponują nowoczesnym sprzętem medycznym, a szkolnictwo bije międzynarodowe rekordy. Jeśli chodzi o ilościowe proporcje uczniów i nauczycieli: jeden nauczyciel na 10 uczniów!

„Ale szczególnie istotne jest to, że wszystkie świadczenia w zakresie służby zdrowia i oświaty (do uniwersytetu włącznie) wchodzi w ramy państwowego programu społecznego i są nieodpłatne. Kuwejt stworzył już w gruncie rzeczy własny model „welfare state” — model „państwa opiekuńczego”.

„Nie byłoby to oczywiście możliwe bez naftowego bogactwa. Nie jest ono jednak nie wyczerpane, co władacy Kuwejtem emiry rodu Al-Sabah dobrze rozumieją.”

JANUSZ GOŁĘBIEWSKI (Kuwejt)

## LATA BEZ ZMARTWIEN

Trzy wydzielone działają króla Stanisława Augusta Poniatowskiego zawiera biblioteka starodruków w Sieradzu. Sam pomysł takiego ułożenia dzieł — dokumentów zwiazanych z osobą króla Stanisława — tworzy swego rodzaju fascynujący scenariusz epoki wstępow i upadków.

Jaki powinien być król Polski? To temat który pasjonował wszystkich. Odpowiedź na to pytanie dała uchwała sejmowa podjęta w maju 1764 r. — król polski powinien być młody, czysty, oras-piekinę i dobrej postawy... Co-kolwiek bądź mówiono o kwalifikacjach Stanisława Augusta to pewnie, że dopełniał on doskonałe postawione przez Sejm wymagania. W majestacie — jak mawiano — dorównywał Ludwikowi XV w osłonięciu spotał nawet Jerzemu IV, którego nazywano ówczesnym gentlemannem Europy.

— Wiedział o tym król Stas, toteż chwila obejrzenia się w lustro narysował o sześciu tafiach była jedna z najmilszych podjęta dzieł. Znal na dokładniej swoje zalety i braki. Wiedział, że wstrząsło w nim jest odpowiedzialność i ułożenie i aparycie chwalił nawet wybredni zamorscy strojniści.

Niektórzy jednakże nachodzili króla wstąpił, nie był przecie-cieć zupełnie bezkrwotoczny toteż stóg przed lustrem nieraz wzdychał — Byłym zamysłowo-ny z mej postaci gdybym był o-cel wyższy miał nogę kształt-niejszą, nos mniej orli, błona-niejsze, warok bystrzyjszy i bar-dziej widne zęby”. Złotłwi do, rzucali na ucho — widąc król zapominał dodać jeszcze o „bvt-szerokich ramionach i ma krótki-kieli nozaki”.

Z pewnością do najbardziej in-teresujących należy zaliczyć te chwile kiedy król rozpoczynał u-rzędowanie. Poprzedzało je naj-pierw długie studiowanie własnej powierzchności przed lustrem następnie gdy już uznał, że wszy-stko jest w porządku machinal-nie klął król w frańka i gło nie klął król w aksantyma słow-om okazało się, że nie ma na miejscu uroczych drobiazgow, z którymi niechętnie się rozstawał: lornetki, cyrki, ołówka pudełka na cukierki, kalendarzyka, szczy-rzka i drewniak do zębów... Gdy już wszystkie drobiazgi dostarczo-no, król zwołał kamerdynera pana Ryxa by dopełnił jednej funkcji związanej z tego urzędem — prze-wiesił królowi niebieska wstęgi Białego Orła z prawego ramienia na lewy bok.

### KRÓLEWSKIE AUDIENCJE...

Przybrawszy uśmiech laskawy dla poddanych król wkraczał na pokój i rozpoczynał audiencje.

Z pamiętników współczesnych dowiadujemy się że często czas zabierały mu kobiety. Oto jed-nej z dam trzeba kochaćka u-mieścić w masonerii, drugiej sy-na skierować do skarbu trzecia prosiła o protekcję w Komisji Edukacyjnej, czwarta, piąta i dziesiąta przyszły tylko po to, aby królowi przypatrzyć się z bli-ska. A było się czemu przypatry-wać. W czasie audiencji roz-biśkał w pełni urok i spendor osoby królewskiej. Najzależnych wózków śledził sobie przemi-łym spojrzeniem i gładkością wstęgi obcyłem i szafar słow-om. Niedaremnie był jednym z najpiękniejszych kawalerów swe-go wieku. Te opinie odnotował o królu w swoich pamiętnikach historycy i współcześni mu po-dróźnicy nie bardzo reszta skro-ty do rozdawania pochlebstw, tak jak ów Anglik Willam Cox, który napisał: „Nawet bez blasku korony musiałoby się nazywać Poniatowskiego jednym z najmil-szych i najgrzeczniejszych kawa-lerów Europy”. Natomiast inny pamiętnikarz Bernulli wyznaje: „Król Polski jest istota tak nad-zwyczajna i o tylu przyniatach, że pisząc o nim muszę ponaś w przesade pochlebstwa”.

Słynny Casanova w pamiętni-kach napisał: „Przedstawił mi go ks. Adam. Nie mogłem oczu oderwać od osoby króla polskie-go. Zauważyłem że zbyt wielka prostota może tak samo wypro-wadzić z równowagi jak nad-mierna wspaniałość. Postąpiłem dwa kroki naprzód w chwili gdy chciałem ugiąć kolana król dai mi z wielkim wdziękiem rękę do pocałowania. Mówiąc król zdołał swe słowa szczerzym wdzie-kiem wyświatać się w sposób tak najwytworniejszy, ale zgoła nie wyszukany”.

### PIOSENKI I TAŃCE...

„Ale król nie zawsze jest skory do słuchania piosenek — wyzna-je to sam w pamiętnikach — nad-piosenki orzekłaby Janiec. Zresz-ta jeśli wierzyć Bernulliemu któ-ry dokładnie zjeździł Polskę i zo-stawił obszerną relację z tej pod-roży — Poniatowski był najdo-brym tancerzem w Europie”.

— W dobrnym kółku paterce-razera najchętniej dzięta sam — wyznał król Stas w pamięt-nikach i zaraz z radością dodaje: „Moga tańczenia tak przeze mnie została zaszczepiona te owiane-ła wstytkimi elegantkami. Pa-mietam gdy przyjechał do War-szawy angielski ambasador prze-czycał czas pobytu to jest 10 dni szalał na balach w obliczających boskiej nań. Nawet ponu-ry dwór pruskim musiał przyznać, że na tańce tańca trzeba tech-ny do Polski”.

Z pewnością przesady. Była to bo-wiem epoka w której nawet Sejm Czteroletni dziesiąt nazy-wany wielkim w wstępczych nosił nazwę sejm ułanowanego”. W czasie obrad w niedziele tań-czono u prymasa w niedzielę u marszałka Mińskiego we wntek u Szczęsnego w ołatek u Iędnego Potockiego.

Król w niedziele przed połud-niem nazywano w Łazienkach łze noselką. W dniu tym dresz podawano śniadanie od czym ze-brane towarzystwo udawało się na bal do sal koncertowej. Po skończonym polonezie i kadrylu król konferował ze stronictwa-mi a wznosząc się kończył przer-wana zabawa przywołując do menueta. Grającą przy tym Platonów, która mawiała: „Taniec jest miłym radośnym darem bogów a niedzielnymi marzami nazywam tego przeciwników”.

KAZIMIERZ ZYGMUND

# PATRZĄC I PODNOGI

## Wywiad tygodnia

(Dokończenie ze strony 1)

przejmie niejako funkcję FJN? a jeśli tak, to pytanie drugie: — Czy podobnie jak FJN, z czasem nie zbiorokra-tyzuje się, nie stanie się in-stytucją fasadową, niezdolną do spełniania istotniejszej społecznej roli?

— Przede wszystkim nie używałbym słowa „samoli-kwidacja”, bo — moim zda-niem — nastąpi raczej jakby „włączenie się” FJN do Pa-trioteckiego Ruchu Odrodzenia Narodowego, którego zakres działalności powinien być znacznie szerszy, niż zakres działalności FJN. A co do obaw, które pan sformułował w drugim pytaniu, to — oczy-wicie — niebezpieczeństwo takie zawsze istnieje. Myślę jednak, że PRON nigdy nie przekształci się w „urząd”, gdyż wszyscy w nim nacisk szczególnie kładziemy na bez-pośrednie kontakty w środo-wiskach, z których się wy-wodzimy. Na kontakty z za-laganymi przedsiębiorstw, z sa-morządami mieszkańców, wreszcie z obywatelskimi ko-mitetami odrodzenia narodo-wego, które według mnie sta-nowią fundament naszego ru-

chu i swego rodzaju gwaran-cję jego mocnego osadzenia w realiach. Moim marzeniem jest, aby społeczeństwo uzna-ło PRON za swoją reprezen-tację.

— Na moment zatrzymaj-my się nad samym rozwiaś-niem skrótu: PRON. Co sło-wo w nim, to brzmie powa-żniej, a gdy się słucha wy-po-wiedzi niektórych działaczy, jak refren przewija się w nich przysłowiove już dziury w płocie czy w asfalcie...

— Na pewno jest ona zbyt pompatyczna. Zwłaszcza, że ludzie u nas w ogóle wiel-kim słowom przyglądają się nieufnie. Ale myślę, że za-waża i jej skrót na tyle za-istniały już w naszej świadom-ości, że nie należy się za-stanawiać nad zmianą. Gdy chodzi zaś o te dziury w as-falcie, to zajmowanie się ni-mi nie jest nadrzędnym ce-lem działalności PRON, cho-ciaż z drugiej strony — cza-sami spojrzeć trzeba i pod nogi, aby patrząc w chmury, nie potknąć się boleśnie.

— No właśnie, spójrzmy pod nogi. Powiedział pan wcześniej, że PRON jest ru-chem społecznym bez... spo-łecznych korzeni. Później powiedział pan o swoim marze-niu, aby społeczeństwo uzna-

ło ruch za swoją reprezen-tację. Chodziłoby więc o to, że-by zdobyć, a może inaczej — wypracować zaufanie, być po-trzebnym, asystując na auto-rytet. Pytanie tylko, jak?

Kilka dni temu miałem okazję posłuchać, co ma na ten temat do powiedzenia działacz PRON z Katowic. Mówił o „złotymianiu” przez PRON rozmaitych spraw mie-szkańców dużego osiedla. Spraw oczywiście bardzo ważnych, ale wśród słuchaczy od razu powstało poruszenie — dlaczego PRON robi to, co powinna robić administracja. A już zdecydowany protest jednych, a salwy śmiechu drugich wywołała informacja, że PRON w Katowicach za-tatwili dostawy wody z Wy-brzeża. Prelegent wszystko to przetrzymał, a potem udowadniał, że takie właśnie działania było społecznie po-trzebne, że zyskało aprobatę i uznanie, a rzecz w tym ty-lko, by administracja nie sta-ła się wygodna i nie próbo-wała „wmanewrować” na zawsze działaczy PRON w po-dobne przedsięwzięcia. Admi-nistracji trzeba więc powie-dzieć: zrobiliśmy to my, bo wy okazaliście się nieudolni, ale następnym razem niego-za was zrobić nie będziemy, będziemy natomiast domagać się, gdyż pokazaliśmy wam, co jest możliwe. Przyszan, że do mnie to przemówiło. A do pana?

— Powiedziałem panu na wstępie, że dla mnie PRON, to przede wszystkim ruch re-alistów. I jasne, że nie można namawiać obywatela do dyskusji o kulturze politycz-nej, gdy obywatel jest wy-prowadzony z równowagi kil-ku godzinnym siedzeniem w poczekalni lekarskiej czy fa-kiem, że z dziurawego dachu nad przystankiem tramwajow-ym leje mu się na głowę woda. W najbliższych dniach odbędzie się spotkanie prezy-dium tymczasowej rady i działaczy OKON z całego Po-lesia z naczelnikiem dzielni-cy. Będzie to — sądzą — swego rodzaju rozliczenie na-czelnika z tego, co działacze OKON postulowali czy pro-powowali kilka miesięcy temu. My powołałmy zespół do spraw konsultacji i inicja-tyw społecznych, który współ-pracować ma z Urzędem Dzielnicowym i Radą Narodo-wą i w tym zespole skupiać się będą wszystkie problemy dzielniccy jako całości oraz jej obywateli. To może uwarj-godnić naszą działalność.

Równocześnie przecież po-wołałmy zespół edukacji obywatelskiej, którego celem zasadniczym będzie budzenie w społeczeństwie chęci dźwi-gania kraju z szeroko rozumi-anego kryzysu, przeciwsta-wiania się poglądom typu: „nie my doprowadziliśmy do kryzysu — nie my będziemy się o to martwić”, rozwijanie

kultury politycznej i toleran-cji światopoglądowej. Powo-łałmy też zespół, który zaj-mie się tym, co koliduje z zasadami i poczuciem sprawiedliwości społecznej. Chcemy zatem realizować te wszy-stkie cele nadrzędne, które wynikają z deklaracji lipco-wej sygnatariuszy PRON. Ty-lko, że jako tymczasowa rada dzielnicowa istniejemy od bardzo niedawna, więc gdyby pan zapytał, jak będziemy realizować cele, o których mówiłem i jak te zespoły będą pracować, szczerze odpo-wiem, że w tej chwili nie wiem tego jeszcze.

— A przyszłość PRON — czym stać się powinien, pań-skim zdaniem, ten ruch? Py-tam o to, ponieważ wyobra-żenia i opinie na ten temat są wśród działaczy PRON bardzo podzielone. Jedni mó-wią o „pomocie” między władzą a społeczeństwem, in-i określa ją rolę PRON dale-co poważniej. Twierdzą, że powinien on mieć na przykład prawo do inicjatywy ustawo-dawczej, że stać się musi ele-mentem szerokiego i autenty-cznego udziału społeczeństwa w sprawowaniu władzy...

— Ja podpisałbym się pod poglądami tych „innych”.

— Dziękuję panu bardzo za rozmowę.

Rozmawiał: JAN BRZÓZKA

# Ocena przebiegu kampanii sprawozdawczej w partii

W partii toczy się niezmiernie ważna kampania i z tym związana praca polityczna, a mianowicie trwają zebrania sprawozdawcze. Wczorajsze obrady Egzekutywy KL PZPR, którym przewodniczył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KL PZPR — TADEUSZ CZECHEWICZ poświęcone były właśnie temu tematowi — ocenie przebiegu kampanii sprawozdawczej w zakładowych organizacjach partyjnych.

W tej części obrad zabierali głos: M. WAWRZYŃSKA, M. GRZEGORCZYK, L. WŁODKOWSKI, K. JANIO, H. SUKIEWICZ, A. JUNKA, M. ANYSZ. Wzruszali oni uwagę na wielką otwartość dyskusji w zakładowych organizacjach partyjnych podczas konferencji sprawozdawczych, a faktem szczególnie wartym podkreślenia jest to, że największy udział w toku tych zebrań mieli właśnie robotnicy członkowie i kandydaci partii. W toku zebrań sprawozdawczych dokonano oceny stanu zakładowych organizacji partyjnych w woj. łódzkim, ustosunkowano się do wielu kwestii gospodarczych, funkcjonowania administracji państwowej i zakładowej, kształtowania stosunków w zakładach, wzajemnych relacji między kierownictwem a załogami, wreszcie praca różnych organizacji w tym odnośnie do ruchu zawodowego. Członkowie Egzekutywy KL PZPR bardzo mocno podkreślili konieczność ustosunkowania się do wszystkich wniosków zgłoszonych w toku kampanii sprawozdawczej i poinformowania członków partii o sposobie ich załatwienia.

W drugim punkcie porządku obrad omówiono przebieg wyboru ławników i członków kolegiów d.s. wyroków. Stwierdzono, że kampania ta była doniosłym wydarzeniem w procesie normalizacji stosunków społeczno-politycznych, konkretyzowania (dla zawartych w Deklaracji Porozumienia z lipca 1982 roku). Był też miała ogromny wpływ na kształtowanie kultury politycznej i prawnej, załad współpracy obywatelskiej umacniania więzi społecznych oraz umacniania ładu i porządku.

Egzekutywa KL PZPR zapoznana się także podczas wczorajszych obrad z informacją na temat aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w naszym województwie, a dodatkowym elementem tej części posiedzenia było zapoznanie się z przewidywanym stanem zaopatrzenia rynku, co jest szczególnie ważne wobec nadchodzących świąt. Stosowne informacje o tych sprawach złożył dyrektor Wydziału Handlu Grądu m. Łodzi — J. MYŚLIWY.

## PONAD 50 POŁĄCZEŃ

# Autobusy PKS w okresie świątecznym

Od 18 grudnia uruchomionych zostanie na okres wzmocnionych wyjazdów świątecznych wiele dalekobieżnych autobusów PKS. Kursować one będą do 8 stycznia 1983 r. na najbar-dziej uczęszczanych trasach. Przedstawiamy wykaz tych połączeń:

**Łódź — Lublin**, przez Tomaszów, Radom — odjazydy z Łodzi: 5.20, 8.20, 12.20 i 16.10; z Lublina: 5.20, 8.30, 12.20 i 16.00. Autobusy o 5.30 z Łodzi i 12.20 z Lublina nie będą kursować 25 grudnia br. i 1 stycznia 1983 r.

**Łódź — Busko-Zdrój**, przez Piotrków Tryb., Kielce — z Łodzi: 9.00 i 14.40; z Buska: 7.20 i 13.10.

**Łódź (7.30) — Zakopane (8.45)**, przez Piotrków, Częstochowę, Kraków.

**Łódź (7.00) — Krynica (7.50)**, przez Piotrków, Kielce, Busko-Zdrój, Turkow, Nowy Sącz.

**Łódź (8.30) — Kudowa (11.05)**, przez Sieradz, Wrocław, Kłodzko, Polanice, Duszniki. Autobusy powracające z Zakopanego, Krynicy i Ludowy kursować będą w dniach: 19 grudnia br. — 9 stycznia 1983 r.

**Łódź (14.10) — Wrocław (7.10)**, przez Sieradz.

**Łódź (13.10) — Opole (6.30)**, przez Sieradz, Kłuczbork.

**Łódź (17.10) — Opole (10.30)**, przez Sieradz Oleśno. Autobusy do Opola również nie będą kursować 25 grudnia br. i 1 stycznia 1983 r.

**Łódź (13.50) — Ostrowiec Świętokrzyski (6.15)**, przez Piotrków Tryb., Koniak, Starachowice (6 grudnia br. — 9 stycznia 1983 r.).

**Łódź (13.30) — Gniezno (5.30)**, przez Łeczek, Konin.

**Łódź (13.00) — Poznań (14.00)**, przez Turek, Konin.

**Łódź — Radom**, przez Piotrków — odjazydy z Łodzi: 11.10, 15.00, 18.20; z Radomia: 6.00, 8.30 i 13.30. Od 22 listopada kursują już do Radomia autobusy o 5.30 i 9.30 oraz z Radomia o 11.20 i 14.20.

Prawdopodobnie od 18 grudnia br. do 9 stycznia 1983 r. kursować też będzie autobus relacji Łódź — Zielona Góra, przez Sieradz, Kalisz, Leszno.

Głogów. Wszystkie autobusy dalekobieżne wyjeżdżają z Łodzi z Dworca Centralnego PKS. Okresowe połączenia wznowione też będą z niektórymi większymi miast województwa ośrodkowych. Będzie to autobusy:

**Tomaszów (6.10) — Katowice (12.30)**, przez Piotrków Tryb., Częstochowę, Piotrków Tryb. (6.30) — Lublin (14.00) przez Radom.

**Piotrków Tryb. (6.30) — Gliwice (14.30)**, przez Bełchatów, Częstochowę, Zabrze.

**Sieradz (8.00) — Katowice (14.30)**, przez Kłobuck, Piaski, Bytom, Radomsko (7.15, 16.00) — Wrocław (8.40, 15.10).

**Zyrardów (7.00) — Częstochowa (15.00)**, przez Piotrków Tryb.

Będzie również kursował autobus z Lublina (10.00) do Piotrkowa Tryb., przez Radom, który z Piotrkowa Tryb. o godz. 17.10 wyruszy do Puław. Nie będzie onjechał 25 grudnia br.

# Potrzeba wspólnego działania

Jaka jest dziś partia? Jakiego obowiązku biora na siebie jej członkowie? To pierwsze z pytań, na które odpowiedź sformułowano podczas wczorajszej konferencji sprawozdawczej baluckiej organizacji partyjnej w Łodzi. Doświadczenia z kampanii sprawozdawczej każą wierzyć w dobre intencje tych, co zostali w partii. Jednak nie zawsze potwierdzają te aktywność członków PZPR. Brak wiary we własne siły, niechęć do inicjatyw — to zjawiska zbyt często jeszcze występujące w organizacjach. Wielekroć podkreślano potrzebę jedności, wspólnego kierunku działań członków partii, dającą im wyściebienie grup lewickich, jak i tych, którzy tęsknią do sytuacji sprzed 13 grudnia, nie ułatwiająca organizacjom partyjnym odzyskiwania kontroli.

Za rzadko korzysta się ze statutowych uprawnień partii — mówiono. Zbyt często — skutkiem braku znajomości statutu — podstawowe organizacje partyjne nie mają własnego miejsca w działalności przedsiębiorstwa. Wielu za mało wiary we własne siły.

Wiele uwagi poświęcono problemowi sprawiedliwości społecznej, ocenie ludzkiej pracy. Jak hasło zabrzmiało zdanie z dyskusji: „Kademu według ilości jakości i społecznej użyteczności jego pracy”. Aby żądać — postawiono — trzeba nabierać z siebie coś dać.

Przedstawiciele liczącej 16.396 członków baluckiej organizacji

partijnej (szeregi opuściło w okresie sprawozdawczym ponad 2,5 tys. osób) przedstawił także

## W SOBOTĘ 11 BM.

# Pracują sklepy z artykułami przemysłowymi i Więcej sklepów spożywczych

Co bardziej zapobiegliwi łodzianie zaczynają już robić przedświąteczne zakupy. Część z nich będzie to chciała uczynić we wtorek i w sobotę. Aby im to umożliwić, WSS „Społem” podjęła służną decyzję uruchomienia w najbliższą sobotę, 11 bm., dodatkowej liczby sklepów spożywczych. Poza więc normalnie działającymi tego dnia placówkami, w godz. 7-18 czynne będą również następujące placówki:

**BALUTY** — przy ul. Rydzowej 2, Rojnie 25, Woronicza 2, Pojezierzkiej 32, 11 Listopada (Radogoszcz), Zgierskiej 242, Kasprzaka 68, Czarnkowskiej 2, Bojowników Getta 5, Łagiewnickiej 163, Marysińskiej 70.

**GORNA** — przy ul. Pabianickiej 108 i 250, 3 Maja 41, Ujście 4, Zaziłkowskiej 10, Dąbrowskiego 50 i 59, Słowiańskiej 10, Kruczkowskiego 22, Kraszewskiego 28, Podhalan-skiej 1, Przybyszewskiego 65.

**POLESIE** — przy ul. Długosza 28, Gdańskiej 7 i 30, Wioslar-skiej 9 a, Kopernika 33, Rajdowej 2, Karłowickiej 54, Zielonej 43.

**SRODMIESCIE** — przy ul. Narutowicza 82, Obrońców Stalingradu 15, Rewolucji 1905 r. 34, Piotrkowskiej 71 i 271, Wigury 12, Nowo-kiej 6 i 66, Północnej 27.

**WIDZEW** — przy ul. Armii Czerwonej 27 i 52, Józefa 13, al. Mickiewicza 69, Elszera 21.

**PABIANICE** (czynne w godz. 9-17) — przy ul. M. Fornańskiej 14, Partyzanckiej 70, Marińskiej 2.

Tego samego dnia tak jak w dni

swoje pokłady na sytuację w przemyśle mówili o problemach kadrowych, sporo uwagi poświęcili sprawom mieszkaniowym a także cenom i spekulacji. Był to więc szeroki przegląd spraw dotychczasowej naszej codzienności, przy czym ułta przewodnią była zagadnienia ideowe żywołne problem 204 podstawowych organizacji partyjnych działających na Balutach.

## OD NOWEGO ROKU

### AKADEMICKIEGO WYDZIAŁ AWF

Wbrew opinii, nauczycieli wychowania fizycznego nie mamy za dużo. Brakuje też trenerów, że o takich specjalistach, jak rehabilitanci nie wspomnę. Fachowców we wszystkich wymienionych trzech dziedzinach kształci warszawska Akademia Wychowania Fizycznego. Jak się można domyśleć, większość absolwentów stołecznej uczelni jest kupowana niekiedy na dłu i niewielkie osoby wraca do Łodzi i okolicznych miast. Tymczasem zapotrzebowanie łódzkiego makroregionu na kadre nauczycieli wf i rehabilitantów do roku 1990 oblicza się na około 3 tys. osób. Stąd z zadowoleniem przyjąć można wiadomość o decyzji w sprawie utworzenia w Łodzi od nowego roku akademickiego wydziału AWF kształcącego nauczycieli, trenerów i rehabilitantów. Na pierwszy rok studiów w 1983 roku ma być przyjętych 90 słuchaczy. Wydział posiada już praktycznie wszystkie, co potrzebne jest do funkcjonowania wyższej uczelni — kadre naukowe, pomieszczenia i wyposażenie materialno-techniczne. (z.h.)

## NIETYPOWA DECYZJA

# OBNIŻKA CEN W „SPLOCIE”

Dziewiarska Spółdzielnia Pracy „Spłot” w Zgierzu nie jest wielką firmą. Zatrudnia 150 pracowników w swoim zakładzie produkcyjnym oraz 200 chałupników. Wyrób sprzedaje w różnych placówkach handlowych. Ostatnio wremontowała stare, zaniedbane omeieszczenie przy ul. 17 Stycznia 56 w Zgierzu. Powstał tam sklep i punkt usług dziewiarskich.

Sklepek „Spłotu” znajduje się na uboczu i chociaż sprzedaje się w nim wyrób wielu producentów — sweterki, bluzki, skarpety rajstowy białe — nie osiąga zbyt wielkich obrotów. Wystarczyła ona jednak na pokrycie kosztów utrzymania placówki, a nawet na kilkunastoprocentowy zysk.

Ostatnio zjeńska spółdzielnia podjęła nietypową, jak na obecne warunki decyzję. Otóż od 10 grudnia w swoim firmowym sklepie „Spłot” wprowadziła 5-procentową obniżkę cen wszystkich wyrobów. Pozwoli to może — chociaż obniżka nie jest wielka — ożywić dla sklepu szerszą klientelę i więcej sprzedać.

Jest to więc pewnego rodzaju chwyt reklamowy, będący jednak przejawem konkurencyjności — korzystnej także dla nabywców. Prawdopodobnie Spółdzielnia „Spłot” osiągnie dzięki temu większe obroty, a my mamy nadzieję, że obniżka cen wyrobów dziewiarskich nie ma nic wspólnego z ich niższą jakością. (sk)

W ciągu 10 miesięcy tego roku, który jest najpomyślniejszym w historii jugosłowiańskiego rolnictwa, wyeksportowano artykuły żywnościowe za 900 mln dolarów, podczas gdy import w tej dziedzinie osiągnął wartość 581 mln dolarów. Eksport przewyższył poziom ubiegłoroczny o 100 mln dolarów. Prasa jugosłowiańska podkreśla, że żadna inna gałąź gospodarki nie osiągnęła tak korzystnego bilansu handlowego.

Według ogłoszonych 3 brn. najnowszycy danych Ministerstwa Pracy, wskazuje bezrobocie w USA wykazał w listopadzie dalszy wzrost i osiągnął poziom 10,3 proc., co oznacza, iż około 12 mln Amerykanów pozostaje bez pracy. Jest to najwyższy wskaźnik bezrobocia od 42 lat i wywołal on natychmiastową reakcję przewodniczącego związkowych i demokratów w Kongresie, którzy wystąpili z żądaniem uchwalenia nadzwyczajnych ustaw, mających na celu stworzenie nowych miejsc pracy dla uporaania się z kryzysową sytuacją.

Trzej biskupi argentyńscy, wchodzący w skład „pasterskiej komisji społecznej”, spotkali się z 5-osobową grupą członków władz Komunistycznej Partii Argentyny, omawiając aktualną sytuację w kraju i perspektywy zwycięstwa w demokracji. Obie strony pozytywnie oceniły rozmowy, choć uświadniły one pewne różnice w pojęciach do tych spraw. Tego samego dnia biskupi dyskutowali również z przywódcami Powszechnej Konfederacji Pracy (CCT). Były to bezprecedensowe kontakty na wysokim szczeblu przedstawicieli Episkopatu i świata pracy.

Bank Państwowy ZSRR i Ministerstwo Handlu ZSRR podjęły decyzję o wprowadzeniu księżeczek cennych. Będą one zastępować po 10 czełków i wydawane będą na sumę 1 tys. rubli. Dla zapłaty w sklepie wystarczy wypełnić teled, bądź kilka czełków na kwotę wartości towaru. Eksperyment ze stosowaniem takich księżeczek rozpocznie się 10 przyszłym roku w dwóch miastach — Iwanowie i Kotanie.

W dniu 8 grudnia 1982 r. zmarła nagle w wieku lat 73 B. P. SZAJNDLA WAINBLUM z domu ROTSZAJN. była właścicielką obozu konicen tracyjnego Oświecim-Brzezinka. Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia 1982 roku o godz. 12 na cmentarzu żydowskim o czym powiadomiamy pogrzeżeni w głębokim smutku: CORKA, SYN, WNUKOWIE, SIOSTRA, BRAT wraz z RODZINAMI oraz GRONO PRZYJACIÓŁ.

## Z SADU

### UKARANI ZA WŁAMANIA

Oskarżonych w tej sprawie było pięciu, ale w trakcie przewodu sądowego jeden z nich zachowywał się w taki sposób, że należało go ze sprawy wywalczyć, a wraz z nim dotyczące go materiały. (Zasła konieczność poddania go obserwacji psychiatrycznej). Główny oskarżony — 23-letni Roman Łukasewski (Wojska Polskiego 4, bez zawodu kary, nie pracujący) wraz z 29-letnim Januszem Łuczakiem (Zgierska 25, dziewiarz, nie pracujący) oraz „włamywaczem” Stanisławem S. dokonali 4 włamań i kradzieży (od czerwca 1981 r. do lutego br.) wybierając obiekty handlowe w tym jeden prywatny komis. Lubem ich było mienie wartości 920 tys. zł.

Ponadto Łukasewski Jan Pinkowski (lat 32, Zgierska 8, ślusarz) Henryk Kart (lat 34, Emilia Plater 29, kary) i Stanisław S. włamał się do sklepu nr 16 — „Pewexu” ale nie dokonali kradzieży, bo patrol WP zatrzymał Stanisława S. (możliwość zbiegł).

Sąd Wojewódzki w Łodzi określił udział w przestępstwach każdego z oskarżonych skazali Łukasewskiego na karę łączną 8 lat pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny, Łuczaka na 2 lat i 6 miesięcy oraz 80 tys. zł grzywny, Kartę na 2 lata i 20 tys. zł grzywny, Pinkowskiego na 2 lata (zawieszono wykonanie kary na okres 5 lat) oraz 60 tys. zł grzywny. (tar.)

# Z obrad łódzkiego sztabu d/s zaopatrzenia

Jak poinformowano wczoraj uczestników łódzkiego sztabu d.s. zaopatrzenia rynku, dzięki staraniom „Otexu” mieszkańców Łodzi otrzymała w grudniu dodatkowe ilości wyrobów dziewiarskich i północno-złoty wartości 16,5 mln zł. Dotarły już także transporty proszku do prania i mydła, które zapewnią pokrycie grudniowych, dodatkowych przydziałów na te artykuły. W łódzkich składach opałowych jest też więcej węgla, dzięki dostawom 25 tys. ton.

Wprowadzenie w województwie miejskim łódzkim reklamowanej sprzedaży łaż zahamowało ich wykup. Klienci czekała z zakupem

łaż do okresu bezpośredniego przed świętami. Stwarza to zarówno dla producenta jak i handlu określone kłopoty związane z przechowywaniem łaż i ich transportem, ale takiego stanu rzeczy należało się przecież spodziewać.

Sporo krytycznych uwag zgłoszono pod adresem pracy niektórych sklepów miesięcznych. Stwierdzono że panuje tam bałagan kartkowy, nie zawsze przestrzegano się sprzedaży ilości mięsa lub wędlin zgodnych z nominalną kartą zaopatrzenia. A przecież tylko przy skrupulatnym rozdziale można będzie zapewnić wszystkim dostawy świątecznych

## Dodatkowe dostawy dziewiarstwa, proszku, mydła i węgla

wedzonek. Nie powinno być problemów z ich nabyciem jako że zgodnie z informacjami przedstawionymi przez dyr. M. Wielgosza z OPPM, przedsiębiorstwo przygotowane jest do pełnego pokrycia zapotrzebowania na wędzonki. Gorzej natomiast będzie z tłuszczami zwierzęcymi. Spodziewać się należy ograniczenia dostaw smalcu i słoniny.

W nadchodzącym tygodniu trafią do sklepów woł. miejskiego łódzkiego duże ilości mrożonego drobiu. (s)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1982 roku zmarła nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia.

S. + P. ERNA MACIOŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 grudnia 1982 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej.

SYN, CÓRKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 grudnia 1982 r. przeyżył lat 49, zmarł nagle nasz drogi Maż, Ojciec i Teść.

ZDZISŁAW RUCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 grudnia 1982 r. o godz. 12 na cmentarzu Mania, ul. Solec 11, o czym powiadomiamy wszystkich Przyjaciół, Kolegów i Znajomych pogrzeżeni w smutku:

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I NAJBLIŻSZA RODZINA

Z ogromnym bólem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 1982 roku zmarł nagle nasz najstarszy Przyjaciel, ukochany Tataś, Teść, Dziadek i Brat.

S. + P. ZENON PACHOLCZYK LAT 65

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 grudnia 1982 roku o godz. 14 z kaplicy św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiamy pogrzeżeni w nieutulonym żalu: DZIECI Z RODZINAMI I POKOZOSTAŁA RODZINA

S. + P. FRANCISZEK KSAWERY KORYCKI zmarł dnia 8 grudnia 1982 roku, przeyżył lat 78.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy Staroży Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy w głębokim smutku: ZONA I SYNOWIE Z RODZINAMI

W dniu 8 grudnia 1982 roku zmarł przeyżył lat 80 S. + P. JÓZEF MAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 grudnia 1982 roku o godz. 15 na cmentarzu Mania.

Pozostają w nieutulonym żalu ZONA Z RODZINA



Sensacyjna rezygnacja senatora Edwarda Kennedy'ego z udziału w kampanii wyborczej w 1984 r. jest wciąż tematem dociekały i komentarzy. Podkreśla się, iż ten klasyczny liberalny typ rooseveltońskiego, zbilżony poglądami do zachodnioeuropejskich polityków socjaldemokratycznych, miałby w dzisiejszej Ameryce, dryfującej do wyrażenia na prawo, niewielkie szanse zdobycia mandatu prezydenta. Z pewnością też nie pomogłoby mu w walce wyborczej jego aktualna sytuacja rodzinna: Kennedy jest w toku przeprowadzania sprawy rozwodowej, a w tym bardzo pruderijnym kraju ma to znacznie większe, niż można przypuszczać, patrzeć na to z dalszej perspektywy.

W Tokio podano, że nowy premier Japonii, Yasuhiro Nakasone, jest najpopularniejszą postacią przywódcą kraju z wszechkierów dotychczasowych siedemnastu premierów. Według ankiety, przeprowadzonej przez dziennik „Asahi Shimbun”, jedynie 37 proc. Japończyków opowiada się po stronie nowego premiera. Poprzedził szef rządu Japonii, Zenko Suzuki, pod koniec swych negatywnie ocenianych rządów, zrzucił na siebie jedynie osiemnaście procent Japończyków — przypomina dziennik.

Socjaldemokraci pragną nie dopuścić do zmódnierzenia potencjału broni chemicznych, należącej do amerykańskich sił zbrojnych w RFN. Poinformował o tym 6 bm. w Bonn deputowany SPD, Horst Sielaff. Niektórzy postawili tej partii rozważała możliwość przysłania dodatkowych informacji nt. misje maszynowania i rodzajów broni chemicznej, będącej na wyposażeniu oddziałów amerykańskich. Celem powinno być zniszczenie wszystkich broni „C” w Republice Federalnej — stwierdził Sielaff.

Prezydent Meksyku, Miguel de la Madrid Hurtado, rozpoczął kampanię walki z korupcją od nacjonalizacji zasobów z 35 szeregówi wszechkierów oficerów, którzy nadużywają swych funkcji i czerpią z tego tytułu bezpodstawnie korzyści majątkowe. Do rządu prezydenta oświadczył, iż de la Madrid wprowadził odpowiedzialnie zmiany w kodeksie karnym, zmierzające do poleżenia kresu nowocześnie praktykom łapownictwa.

W ciągu 10 miesięcy tego roku, który jest najpomyślniejszym w historii jugosłowiańskiego rolnictwa, wyeksportowano artykuły żywnościowe za 900 mln dolarów, podczas gdy import w tej dziedzinie osiągnął wartość 581 mln dolarów. Eksport przewyższył poziom ubiegłoroczny o 100 mln dolarów. Prasa jugosłowiańska podkreśla, że żadna inna gałąź gospodarki nie osiągnęła tak korzystnego bilansu handlowego.

Według ogłoszonych 3 brn. najnowszycy danych Ministerstwa Pracy, wskazuje bezrobocie w USA wykazał w listopadzie dalszy wzrost i osiągnął poziom 10,3 proc., co oznacza, iż około 12 mln Amerykanów pozostaje bez pracy. Jest to najwyższy wskaźnik bezrobocia od 42 lat i wywołal on natychmiastową reakcję przewodniczącego związkowych i demokratów w Kongresie, którzy wystąpili z żądaniem uchwalenia nadzwyczajnych ustaw, mających na celu stworzenie nowych miejsc pracy dla uporaania się z kryzysową sytuacją.

Trzej biskupi argentyńscy, wchodzący w skład „pasterskiej komisji społecznej”, spotkali się z 5-osobową grupą członków władz Komunistycznej Partii Argentyny, omawiając aktualną sytuację w kraju i perspektywy zwycięstwa w demokracji. Obie strony pozytywnie oceniły rozmowy, choć uświadniły one pewne różnice w pojęciach do tych spraw. Tego samego dnia biskupi dyskutowali również z przywódcami Powszechnej Konfederacji Pracy (CCT). Były to bezprecedensowe kontakty na wysokim szczeblu przedstawicieli Episkopatu i świata pracy.

Bank Państwowy ZSRR i Ministerstwo Handlu ZSRR podjęły decyzję o wprowadzeniu księżeczek cennych. Będą one zastępować po 10 czełków i wydawane będą na sumę 1 tys. rubli. Dla zapłaty w sklepie wystarczy wypełnić teled, bądź kilka czełków na kwotę wartości towaru. Eksperyment ze stosowaniem takich księżeczek rozpocznie się 10 przyszłym roku w dwóch miastach — Iwanowie i Kotanie.

W dniu 8 grudnia 1982 r. zmarła nagle w wieku lat 73 B. P. SZAJNDLA WAINBLUM z domu ROTSZAJN. była właścicielką obozu konicen tracyjnego Oświecim-Brzezinka. Pogrzeb odbędzie się dnia 12 grudnia 1982 roku o godz. 12 na cmentarzu żydowskim o czym powiadomiamy pogrzeżeni w głębokim smutku: CORKA, SYN, WNUKOWIE, SIOSTRA, BRAT wraz z RODZINAMI oraz GRONO PRZYJACIÓŁ.



# pod każdą choinką \* \* \* \* \*

## -los Krajowej Loterii Pieniężnej

### główna wygrana - MILION zł oraz FLAT 126 p

**Nieruchomości**  
DOM sprzedam, Radomsko, Jachowicza 6. 45680 g  
DZIAŁKĘ rekreacyjną zagospodarowaną 1000 m 2, w ogrodzie, w pobliżu jeziora, sprzedam. Maratońska 95/97 bl. 245 (wieczorem). 45633 g  
DZIAŁKĘ rekreacyjną (las, woda) do 1800 m 2 - notarialnie kupię. Oferty 45682" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96  
DZIAŁKĘ budowlaną ok 1200 m 2 - kupię. Bony PKO - sprzedam. Oferty 45144" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96  
DZIAŁKĘ budowlaną - kupię. Tel. 247-89. 45214 g  
4 HA ziemi III - IV klasy (budynki do remontu) 18 km od centrum Łodzi idealnie nadające się na ogrodnictwo lub sadownictwo - sprzedam. Poważne oferty z podaniem ceny 45431" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
DZIAŁKĘ budowlaną kupię. Tel. 817-73. 46528 g

**ZDECYDOWANIE** sprzedam plac 4000 m w Łagiewnikach dom z wszystkimi wygodami zabudowania gospodarcze. Tel. 51-98-71 wieczorem. 45774 g  
**SOKOLNIKI** - działka 1000 m rejonalnie sprzedam. Oferty 46674" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**ZAKŁAD** Mechaniki Pojazdowej z placem 1200 m kw z możliwością budowy domu jednorodzinnego w połowie lub w całości odstąpię. Oferty 46832" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96  
**Kupię** - sprzedam  
**SZAFY** wnekowe 3 x 1,20 kupię. Tel. 623-20. 45725 g  
**MASZYNY** pończosznice „Koronka” lub „Idealke” - kupię. Tel. 12-19-25. 45451 g  
**KUPIĘ** duży dywan. Tel. 441-93. 45194 g  
**KUPIĘ** tatarakę (gryka). Wiadomość: Poddebice, tel. 345 po 17. 45881 g  
**OVERLOCK** trzynitkowy - kupię. Tel. 52-91-30.

**KOZUCH** męski 170-180, nowy - sprzedam. Narutowicza 111a, I piętro. 47010 g  
**SPRZEDAM** szczeniata charty - tanio. Tel. 51-90-96. 46872 g  
**NOWE** futro łapki karakulowe szare - sprzedam, po 15. Więckowskiego, 44 m, 17. 45700 g  
**SPRZEDAM** komplety: suknie indyjskie, sztucze tajlandzkie, diamentki 0,02 korale, szmaragd w pierścionku, spodnie, spodniemy, skórki weżowe, aparat „Joska”. Tel. 55-51-08. 45997 g  
**SUKNIĘ** ślubną (tren) - sprzedam. Tel. 56-38-13. 45499 g  
**SPRZEDAM** wieżę JVC, zachodnie płyty gramofonowe, słuchawki. Rybna 8 m, 7. 45346 g  
**SPRZEDAM** orzech włoski łupany. Oferty 46446" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**APARAT** słuchowy „Philips” sprzedam. 53-98-61. 45742 g  
**KOZUCH** damski - sprzedam. Tel. 56-87-30, po 18. 45767 g

**SPRZEDAM** złota obrączki. 762-32. 45335 g  
**SPRZEDAM** cegły k-2, wkład na „Flata 126p”, odbiór 1984 r. Gościńska 15 m, 11. 45387 g  
**KOZUCH** damski, męski nowy - sprzedam. Tel. 945-16, po 17. 45389 g  
**KALKULATOR** programowany sprzedam. 56-30-43. 45398 g  
**SPRZEDAM** magiel elektryczny - Oferty 45560" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**OBRAZKI** - komplet, sprzedam. Tel. 56-30-71. 45485 g  
**KOZUSZEK** dzweczący, parkiet bukowy - sprzedam. Tel. 12-18-25. 45453 g  
**JAMNICKI** sprzedam. Robotnicza 11. 45532 g  
**JAMNIKI** - szczeniata sprzedam. Kusocińskiego 124 m, 13. 45551 g  
**PRZYCZEPĘ** bagażową, heblarkę, piłę stółową - sprzedam. Andrzeja Nowa 9. 45289 g  
**NARTY** 1,70 m - sprzedam. Tel. 51-50-48. 45283 g  
**SPRZEDAM** kapusie kiszona. 734-97. 45142 g  
**KOMPLET** mebli kuchennych sprzedam. Tel. 703-72. 44919 g  
**KOZUCH** męski, nowy rozmiar 94, sprzedam. Tel. 53-90-81. 44749 g  
**ZAGRANICZNA** suknie ślubna sprzedam. Tel. 51-73-61, po 17. 44797 g  
**RADIOMAGNETOFON** stereo, „Daria” na gwarancji - sprzedam. Tel. 56-07-10, godz. 17-20. 45665 g  
**SPRZEDAM** figurkę z kodem stonowej. Tel. 478-71, po 18. 45648 g  
**FUTRO** karakulowe czarne - sprzedam. Tel. 52-96-25. 45704 g  
**KALKULATOR** kieszonkowy „BRDA” - gwarancja, sprzedam. Encyklopedie 4-tomowa wieżę H-7P stereo (poszczególne elementy) - kupię. Armii Ludowej 22 m, 9a, Skóra. 46608 g  
**WARSZTAT** samochodowy w Łodzi (czynny, 120 m, wod.-kan., c.o.) - sprzedam lub przyjmę współnika z gotówką. Oferty 45737" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**BLAM** łapki karakulowe - sprzedam. Przedzaliniana 58 - 23. 48921 g  
**BLAM** łapki karakulowe czarne sprzedam. Łódź ul. Lanowa 26 m, 26 Teofilów. 46837 g  
**MIÓD**, kit pszczoły (propolis) oczyszczony, receptura - sprzedaje. 751-30. 40020 g

**GARAŻU** na Retkini poszukuję. Oferty 45693" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**SPRZEDAM** „Flata 126p” - 1973 październik tel. 56-21-22 po 18. 46807 g  
**SPRZEDAM** „Wartburga 353” rok 1978. Kupię przyrzecę campingową tel. 55-21-25. 46808 g  
**FIAT** 126p rok 1978 sprzedam. Tel. 53-98-02 wieczorem. 46793 g  
**„OPEL - KADET”** sprzedam lub zamienię na dostawczy tel. 340-42. 46875 g  
**POKÓJ**, kuchnia kwaterekowe bloki wszystkie wygodny. Warszawa - zamienię na Łódź. Tel. 53-75-79. 45825 g  
**DWA** pokoje, kuchnia, holl kwaterekowe, 85 m, IV piętro, wszystkie wygodny (winda) - zamienię na 3-pokojowe bloki i kawalerkę, bloki kwaterekowe. Al. Kościuszki 46 m, 24. 45714 g  
**KOMFORTOWE** 2-pokojowe 85 m - sprzedam. Tel. 51-94-92. 45670 g  
**POSZUKUJĘ** kawalerki, M-2 lub 3-pokojowego pokoju. Tel. 626-17, godz. 20-23. 44489 g  
**SPRZEDAM** M-3, 47 komfortowo, telefon, osiedle Stefana. Oferty 44734" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**MAŁŻENSTWO** pilnie poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty 44951" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**DWA** pokoje, kuchnia, 60 m, c.o., garaż - zamienię na większe. Tel. 53-45-30. 45059 g  
**M-5** własnościowe (szkockie) - zamienię na mieszkanie, ewentualnie dom w Łodzi lub okolicach. Oferty 45184" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**M-3** zamienię na dwa oddzielne. Tel. 370-43 (305-13). 45180 g  
**MIESZKANIE** w budownictwie mieszkaniowym kupię. Oferty 45295" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**POSZUKUJĘ** mieszkania, najchętniej dwupokojowego z telefonem. 709-73, wieczorem. 45317 g  
**POMIESZCZENIA** magazynowe ca 100 m 2 pilnie poszukuję firma polonijna. Oferty 45432" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. lub tel. 498-75, wieczorem  
**M-4 - 3** pokoje własnościowe bloki - sprzedam. Oferty 45388" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**MIESZKANIE** 84 m, nadające się na pracownię zamienię na bloki. Tel. 351-66. 45536 g  
**„FIATA** 126p” z 1979 (gazażowany) sprzedam. Tel. 445-66. 46716 g  
**„FIATA** 126 1800” (1979) - stan idealny - sprzedam. Tel. 56-25-05. 46049/46547 g  
**„CHEVROLETA”** dostawczego tanio sprzedam. 53-08-08. 45340 g  
**SPRZEDAM** „Mercedesa 200D”. Tel. 56-86-05. 45259 g  
**„FIATA** 126p” (1979) sprzedam. Tel. 821-35, godz. 18-21. 45567 g  
**„LUBLINA”** (ropniak) w dobrym stanie - sprzedam. Dąbrowska Wielka, 7 k. Ziętka, Lange (sobota - niedziela). 45570 g  
**SPRZEDAM** ciągnik Ursus C-360" oraz 20 owiec. Łódź Podchorążych 89. 45559 g  
**„TOYOTA-Corolla** 1300" benzyna niebieska, nowa na numerach celnych dwudziwzłowa - sprzedam. Poważne oferty 45163" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**SPRZEDAM** „Warszawa combi”. Tel. 871-71, po 17. Łódź, ul. Matejki 8 m, 80. 45547 g  
**SPRZEDAM** Skodę 100 S" Proletariacka 3 m, 45. 45822 g  
**NADWOZIE** kompletne „Flata 126p”, rok 1978 - sprzedam. Stan bardzo dobry. Oferty 45539" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**SILNIK** 1100 do „VW-Golf” kupię. Łódź, Thaelmanna 4 m, 11. 45773 g

**Nauka Praca**  
**WYKWALIFIKOWANE** szwaczki zatrudnię 726-09 wieczorem  
**NIEMIECKI** - korepetycje. Szczeciński, tel. 15-97-34. 44750 g  
**MATEMATYKA**, fizyka, chemia. 56-08-77, Malinowskiego. 44478 g  
**MATEMATYKA**, fizyka. Kowalewski, tel. 390-15. 45690 g  
**GEOMETRIA** wykreslna. Ewich, tel. 56-78-39. 45414 g  
**WYSOKO** kwalifikowaną maszynistkę - zatrudnię, chętnie z własną maszyną, tel. 51-02-35, wieczorem. 46450 g  
**SOLIDNA** 40-latką poszukuję pracy. Oferty 45523" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**PRZYJMĘ** dzielnicy na maszyny osonie i okrągłe. Tel. 56-27-71, po 18. 44709 g  
**ZATRUDNIĘ** osoby biegłe robzące na drutach i szydełku. Oferty 46550" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**RENCISTKA** przyjmie pracę chałupniczą, oprócz szycia. Oferty 44976" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie ogrodnictwem rencistę, chętnie samotnego. Stańczyk Józef, Łódź, Promowa 20-1. 45401 g  
**PRZYJMĘ** ucznia lub uczennicę. Zakład cukierniczy, Nieciarniana 13, tel. 13-11-87. 45801 g  
**PANI** do prowadzenia domu dla jednej osoby - pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty 45808" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**POSIADAM** wkład gotówkowy, lokal K. Ziętka. Oferty 45699" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**POSIADAM** „Żuka”, podejmę współpracę. 56-40-47 do 11 lub oferty 45995" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**PONCZOSZNIKA** - rencistę zatrudnię. Pabianice, tel. 15-93-04. 46724 g  
**Różne**  
**KOZUCHY**, odzież zamawia - czyszczenie trociny. Gdańska 6, Gajger. 44395 g  
**INSTALACJE** wodno-kanalizacyjne, ogrzewania i gazowe. Inż. Frydlewski, tel. 310-19. 43925 g  
**„RUBIN”** - naprawa 55-17-03 (6-10), inż. Zasadzki. 43451 g  
**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, również instytucjom. Janiczek, tel. 612-44. 43897 g

### PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE

w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 28

## zatrudnią zaraz:

- fotografów reprodukcyjnych
- ślusarzy - mechaników
- stolarzy.

Informacji na temat warunków pracy i płacy udziela dział służby pracowniczej, pokój 415, telefon 833-86. 2998-k

### ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY

#### WOJEWÓDZKIEJ SP-NI MIESZKANIOWEJ

ŁÓDŹ, ul. PUSZKINA 82

## ZATRUDNI

- w Wytwórni Domków Jednorodzinnych - Łódź, ul. Puskina 82  
(mieszczące się w pobliżu osiedli mieszkaniowych: „Widzew-Wschód”, „Zarzew”, „Dąbrowa”, „Wiskitno” - dojazd autobusami: 69, 77-bis, 64 do ul. Lodowej (dojście ulicą Dostawczą):  
▲ **ŚLUSARZY-SPAWACZY** (uprawnienia elektryczne i gazowe),  
▲ **STOLARZY**,  
▲ **BETONIARZY-ZBROJARZY**,  
▲ **ELEKTRYKA** (z grupą bez ograniczenia napięcia),  
▲ **ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH**,  
▲ **OPERATORA PUSTACZARKI**.
- w Zakładzie Transportu i Sprzętu - Łódź, ul. Wróblewskiego 45/47  
(w pobliżu osiedli: „Karolew”, „Retkinia”, tel. 469-92, tel. 456 26):  
▲ **MECHANIKÓW NAPRAW MASZYN BUDOWLANICH**,  
▲ **ŚLUSARZY REMONTOWYCH**,  
▲ **OPERATORA KOPARKI**,  
▲ **OPERATORA PSYCHACZA**,  
▲ **SPAWACZA ELEKTRYCZNO-GAZOWEGO**,  
▲ **ŁADOWACZY**,  
▲ **DOZORCÓW**,  
▲ **BLACHARZA SAMOCHODOWEGO**.
- na budowie osiedla domków jednorodzinnych „Rojna” - KGR III (krańcówka autobusu „B”) ul. Rojna 55, tel. 52-03-09, tel. 52-57-46:  
▲ **BETONIARZY-ZBROJARZY**,  
▲ **MURARZY-TYNKARZY**,  
▲ **CIEŚLI-STOLARZY**,  
▲ **DEKARZY-BLACHARZY**,  
▲ **SZKLARZY**,  
▲ **INSTALATORÓW** c.o., wod.-kan. i gaz.,  
▲ **SPAWACZY GAZOWYCH**,  
▲ **ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH**,  
▲ **KOPACZY**,  
▲ **IZOLERÓW**,  
▲ **ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH**.
- na budowie osiedla domków jednorodzinnych „Burzliwa” - KGR-I Łódź, ul. Burzliwa 9/11, tel. 56 51-31 (w pobliżu osiedli: „Retkinia”, „Karolew”, „Obywatelska” - dojazd autobusami, 69, „K”, „F”):  
▲ **MURARZY-TYNKARZY**,  
▲ **DEKARZY-BLACHARZY**,  
▲ **CIEŚLI**,  
▲ **STOLARZY**,  
▲ **ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH**,  
▲ **ŚLUSARZY-SPAWACZY** (gazowych i elektryczn.),  
▲ **DOZORCÓW**.
- w Dyrekcji ZBR WSM, Łódź, ul. Puskina 82  
▲ **KSIEGOWA**,  
▲ **INSPEKTORA** d.s. **NORMOWANIA**,  
▲ **INSPEKTORA** d.s. **WYKONAWSTWA**.

Szczegółowych informacji udziela: dział spraw pracowniczych, pok 110, tel 53-33 69, 53-00 08, 53-19-57, 53-34-74, 53-34-33 wew 206

### Poprzyjdy

„FIATA 126p” z 1979 (gazażowany) sprzedam. Tel. 445-66. 46716 g  
„FIATA 126 1800” (1979) - stan idealny - sprzedam. Tel. 56-25-05. 46049/46547 g  
„CHEVROLETA” dostawczego tanio sprzedam. 53-08-08. 45340 g  
SPRZEDAM „Mercedesa 200D”. Tel. 56-86-05. 45259 g  
„FIATA 126p” (1979) sprzedam. Tel. 821-35, godz. 18-21. 45567 g  
„LUBLINA” (ropniak) w dobrym stanie - sprzedam. Dąbrowska Wielka, 7 k. Ziętka, Lange (sobota - niedziela). 45570 g  
SPRZEDAM ciągnik Ursus C-360" oraz 20 owiec. Łódź Podchorążych 89. 45559 g  
„TOYOTA-Corolla 1300" benzyna niebieska, nowa na numerach celnych dwudziwzłowa - sprzedam. Poważne oferty 45163" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
SPRZEDAM „Warszawa combi”. Tel. 871-71, po 17. Łódź, ul. Matejki 8 m, 80. 45547 g  
SPRZEDAM Skodę 100 S" Proletariacka 3 m, 45. 45822 g  
NADWOZIE kompletne „Flata 126p”, rok 1978 - sprzedam. Stan bardzo dobry. Oferty 45539" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
SILNIK 1100 do „VW-Golf” kupię. Łódź, Thaelmanna 4 m, 11. 45773 g

### OZORKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

#### W OZORKOWIE, UL. ŻWIRKI 30

### OGLASZA

#### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na n/w sprzęt transportowy w trybie i na warunkach określonych zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. (M. P. nr 26, poz. 148):

- Samochód „Nysa 521 towos”, nr fabr. 137988, nr siln. 289521, rok prod. 1974, stopień zużycia 58 proc., cena wywoławcza 270.000 zł.
- Przyczepa asenizacyjna NG1, nr fabr. 0869, ład. 2500 kg, rok prod. 1966, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 25.000 zł.
- Samochód „Gaz 53-KO 304”, nr fabr. 1191151, nr silnika 1131073, rok prod. 1975, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 204.141 zł.
- Samochód „Star A29”, nr fabr. 024928, nr siln. 067144, rok prod. 1972, stopień zużycia 72 proc., cena wywoławcza 240.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 grudnia 1982 r. w przedsiębiorstwie o godz. 10.  
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.  
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa do godz. 9 w dniu przetargu.  
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne, posiadające zaświadczenia o prowadzeniu gospodarstwa rolnego.  
Dyrekcja przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
W/w pojazdy można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa. 2806-k



WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO 331-82
Informacja o usługach 338-10
Informacja turystyczna 472-01

Komenda Wojewódzka MO 477-22, 282-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowo- 408-32

WIELKI - godz. 17.30 „Dziadek do orzechów”
17.30 „Królewna Śnieżka”

TEATR
WIELKI - godz. 17.30 „Dziadek do orzechów”
17.30 „Królewna Śnieżka”

19.00 „Gdzie jest piękna Galateo”
ARLEKIN - godz. 17.30 - „Cesarzski stół”
11.12 j.w.
12.12 godz. 12 j.w.

„Amnestia” godz. 19.30 (seans zamknięty - godz. 17)
WŁOKNIARZ - „Spokojne lata”
19.15 19.30
11.12 j.w.

12.12 j.w.
POKÓJ - „Dziwczynna i Grand”
rzd od lat 19 godz. 18.15; Pożegnanie z tytułem „Człowiek klanu” USA od lat 18 godz. 18.15

19.00 „Gdzie jest piękna Galateo”
ARLEKIN - godz. 17.30 - „Cesarzski stół”
11.12 j.w.

Im. Biernackiego (Pabianice)
Neurochirurgia - Szpital Im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pa-
ręczewska 35)

PIĄTEK, 19 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

PROGRAM II

9.30 Wład 9.35 Radio Moskwa
10.00 Poznać i zrozumieć 10.25 So-
licji i kameralki 11.00 Horyzonty

Dziś, Jutro i Pojutrze w Radiu

10.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

PROGRAM III

10.00 Kiermasz płyt wytwórni Pe-
pita 10.30 Muzyka z jednego filmu
„New York, New York” 11.00 Ko-
lekcja tematów Gerry Mulligana

10.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

PROGRAM III

10.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

10.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

PROGRAM III

10.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

PROGRAM III

10.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

PROGRAM III

10.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

PROGRAM IV

10.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

PROGRAM IV

10.00 Komunikat 8.15 „Obserwacje”
8.30 Przegląd prasy 8.45 Zbliżenia kwadrans 9.00 Cztery pory roku

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96

# Na ekranie TV

## dzienniczek

tychczas nie podejrzewa-  
liśmy ich o sklerozę.

**KRYMINOLOGY** z angielskiego uniwersytetu w Exeter przeprowadziła badania, z których wynika, że co szósty człowiek w tym kraju przynajmniej raz został okradziony przez swych kolegów po fachu.

**NA DWORCU W KIELCACH**, gdy tłum zrucił się szturmować pociąg do Warszawy grupa harcerzy karbie czekała swojej kolejkę. Ponieważ spiesznie zdobyła miejsce były coraz mniejsze (niektórzy pasażerowie wsiadali nawet przez okna), nastąpiły pertraktowania z mężczyzną, który był sam w wagonie pocztowym — jednak bez skutku. Młodzieży usiłowała pomóc milicja, lecz kierowniczka pociągu oświadczyła, że cała stanowczoska, że nie wypuści dzieciaków, bo nie chce potem zbierać po nich papierków. Końcówce pociąg odjechał, a harcerze zostali na peronie.

**RESTAURATOR** z Pradolobregat w Hiszpanii zaczął się wraz z żoną na ślodzić, którzy już wielokrotnie okradli jego lokal. Cóż, noc spędził ukryty pod kontiurem. Wrócićszy do domu stwierdził, że ich mieszkanie zostało doszczętnie obrabowane.

**JESLI KOMUS IMPO-  
NUJA IDIOTYCZNE RE-**



## Piatek

19 GRUDNIA  
PROGRAM I

- 6.00 TTR — biologia, sem. 3
- 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 3 (L)
- 8.10 Geografia, kl. 7
- 9.00 Program dla najmłodszych
- 9.30 „W czym rzecz” film
- 10.30 Koń mój przyjaciel
- 11.55 Wiedza obywatelska, kl. 7
- 13.30 TTR — uprawa roślin, sem. 1
- 15.10 Redakcja Szkolna zapowiada
- 15.25 NURT
- 16.00 Kino waszych rodziców
- 16.30 Piątek z Pankracym
- 17.00 Dziennik
- 17.20 „Znaszli ten kraj”
- 18.15 Przyjemne z politycznym
- 18.40 Rolnicze rozmowy
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 System człowiek — „Myśle-  
nie i wyobraźnia”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Kronika niespokojnych zale-  
slecy
- 20.55 Ekran wspomnień — „Tabor  
wedruje do nieba” — dra-  
mat produkcji ZSRR
- 22.30 Proponujemy zapraszamy
- 22.40 Dziennik — 24 godziny

## PROGRAM II

- 16.45 Język francuski (10)
- 17.15 „Życie w krajoznawstwie” —  
program Redakcji Rolnej
- 17.45 Teatr „Kobra” — „Kobra  
sprzed lat Jean Cosmos Re,  
Pomarancze”
- 18.50 Muzyka młodzieżowa
- 19.00 Wiadomości (L)
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Metronom”
- 21.00 Studio Sport
- 21.40 Świat na małym ekranie
- 22.10 Klasyki kina — „Na śliz-  
zawce”
- 22.40 „Drzewo morwowe” — no-  
wela

## Sobota

11 GRUDNIA  
PROGRAM I

- 6.00 TTR — uprawa roślin, sem. 1
- 7.00 Uprawa roślin, sem. 3
- 8.00 Tydzień na działce
- 9.00 „Sobótka” oraz film z serialu  
„Zaloga G”
- 10.30 „Haló przylatująca babola”  
komedia prod. rum.
- 12.00 Wybrane z tygodnia
- 12.30 Tatrzańskie schroniska
- 13.00 Poradnik rolniczy
- 13.30 Ośrodek telewizyjny prezen-  
tacja
- 14.00 „Siedem anten”
- 15.00 Dziennik
- 15.15 „Twierdza Modlin” — woj-  
skowy film dok.
- 15.45 „Z róża wiatrów w herbie”
- 16.30 Kino rodzinne Harold Lloyd  
— „Ach, te dziewczęta”
- 17.50 Program publicystyczny
- 18.50 Dobranoc — „Reksio”
- 19.00 Lekcyjka polskiej muzyki  
rozrywkowej
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Stan wyższej konieczności”  
pr. publicystyczny
- 21.00 „Daleka droga do domu” —  
japoński film obyczajowy
- 22.30 Dziennik — 24 godziny
- 22.50 Wiadomości sportowe
- 23.00 „Televizyjny music-hall” —  
program rozrywkowy Tv  
NRD

## PROGRAM II

- 8.30 Dwójka dla drugiej zmiany
- 10.30 NURT — filozofia
- 14.00 Studio — 2 wita w sobotnie  
popołudnie
- 14.10 Co, gdzie, kiedy? — infor-  
mator
- 14.25 Turystyka 83 — prognozy,  
nadszanie (1) — telekonferen-  
cja Studia — 2
- 14.40 Piosenki przypomna ci... (1)
- 14.50 Koń mój przyjaciel — „Ktu  
saki” — polsko-franc. ser.  
dok.
- 15.20 Turystyka 82 (2)
- 15.35 Piosenki przypomna ci... (3)
- 15.50 Motosprawy w Studiu — 1
- 16.10 Turystyka 83 (3)
- 16.25 Dla kogo goście
- 16.35 Kabaret Olgi Lipińskiej —  
„List”
- 17.15 Turystyka 83 (4)
- 17.30 Piosenki przypomna ci... (5)
- 17.40 „Kopernik” — „Ziemia” —  
serial prod. polskiej
- 18.30 „Blżej natury” — jak się  
wzmocnić (2)
- 19.00 Wiadomości (L)
- 19.30 Dziennik
- 20.15 Puchar świata w narciar-  
stwie alpejskim
- 21.00 Co gdzie kiedy?
- 21.30 „Zaczarowany świat operet-  
ki” — przedstawia B. Kaczyń-  
ski
- 22.20 Filmoteka narodowa — film  
Jerzego Zarzyckiego —  
„Licza na wasze grzechy”

## Niedziela

12 GRUDNIA  
PROGRAM I

- 6.30 TTR — uprawa roślin, sem. 3
- 7.50 Nowoczesność w domu i  
zagrodzie
- 8.15 Tydzień
- 9.00 Peteranek
- 10.20 Po drugiej stronie ekranu

10.35 Estrada folkloru — Zielona  
Góra 82

11.05 „Hollywood — człowiek z  
megafonem” — film dok.

12.00 Z tygodnia na tydzień

12.30 Telewizyjny koncert zyczeń

13.15 „Raport z gminy” — pr.  
Redakcji Rolnej

13.45 Teatr dla dzieci „Przysto-  
wia w baśniach”

14.15 Galerie świata „Ermitaż”  
(9) — „Zbiory specjalne” —  
film Tv ZSRR

14.45 Losowanie Dużego Lotka

15.00 Dziennik i Magazyn Świat

15.45 Jutro poniedziałek

16.25 Spotkanie z pisarzem —  
Jerzy Putrament

16.50 Sprawozdawczy magazyn  
sportowy

17.20 Przeboje, przeboje

17.50 „Numer popisowy — kas-  
kader” film prod. CSRS

18.50 Proste pytania

19.00 Wieczorynka

19.30 Dziennik

20.15 „Jan Serce” (10 — ostatni)  
„Kalina”

21.55 Telewizyjna lista przebojów  
(2)

22.25 Sportowa niedziela

## PROGRAM II

10.10 Teatr Telewizyjny — Roman  
Bratny — „Półko i zdesero-  
rowany”

11.25 „Jan Serce” (10) — „Kalina”  
— wersja dla niesłyszących

13.00 „Peryskop” — program  
wojskowy

13.30 Z pola na stół (L)

14.00 „Być Japonią” (5) — „Być  
Japończykiem” — dzień o-  
dzienny Japończyka

14.30 Studio — 2 — wita w nie-  
dziale

14.25 Spiewający gość Studia — 2

14.50 Wielka gra

16.05 Spiewający gość Studia — 2

16.20 Bractwo Żelaznej Szekli

16.50 Spiewający gość Studia — 2

17.05 „Człowiek i przyroda” —  
„Na ratunek niedźwie-  
dzinom” — serial prod. hiszp.

17.35 Czerwone światło dla rze-  
miosła

17.45 Spiewający gość Studia — 2

18.00 Aut-post scriptum

18.20 „Czerwone światło dla rze-  
miosła?”

18.30 „Stereo i w kolorze” — gi-  
tarzysta meksykański — En-  
rique Velasco

19.30 Dziennik

20.15 Finał mistrzostw świata w  
bicie ręcznej kobiet

21.15 Przekleta wyspa — rep.

21.40 Klub filmowy „Cztery dni na  
drzewiach” — film fab. prod.  
franc.

22.15 Wiadomości dnia

13.30 Dziennik

20.30 „Ten który przyszedł” —  
polski dramat wojenny

21.15 Program publicystyczny

21.55 Dziennik — 24 godziny

22.15 Myśl i gest

22.45 Puchar świata w narciar-  
stwie alpejskim

## PROGRAM II

16.45 Język rosyjski (11)

17.20 „Mówić — nie mówić” —  
dokumenty

18.20 „Portret kompozytora” —  
Piotr Perkowski

19.00 Wiadomości (L)

19.30 Dziennik

20.00 — 21.45 Telewizja Szczecin na  
antenie „Dwójki”

20.00 Imiona ulic — Wąły Chro-  
brego

20.30 Rozmowa z profesorem  
Longinem Pastusiakiem

20.45 Forum telewizyjne — Police

21.15 Zapis dokumentalny —  
„Mieszkanie w grzybkach” —  
„Regaty jesienne”

21.45 „Jan Serce” (10 — ostatni)  
„Kalina”

## Sroda

15 GRUDNIA  
PROGRAM I

- 6.00 TTR — matematyka, sem. 2
- 8.10 Fizyka, kl. 7
- 9.00 Muzyka, kl. 2
- 9.30 Dla drugiej zmiany
- 11.00 Praca — technika, kl. 3
- 12.30 Reforma po starcie
- 13.30 TTR — język polski, sem. 1
- 15.25 NURT — matematyka (L)
- 16.00 Dla młodych widzów: —  
„Krag” — magazyn harce-  
rzy
- 16.30 Dla przedszkolaków: „Tik-  
Tak”
- 17.00 Dziennik
- 17.20 Puchar świata w narciar-  
stwie alpejskim — kład ko-  
biet
- 17.40 Losowanie Express Lotka i  
Małego Lotka
- 17.55 Popołudnie reportażu i fi-  
lmu dokumentalnego
- 18.40 Rolnicze rozmowy
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 „Planeta Ziemia” — „Homo  
sapient”
- 19.30 Dziennik
- 20.15 Kino interesujących filmów  
„Gra o jabłko” — film fab.  
prod. CSRS
- 22.55 Program publicystyczny
- 23.35 Dziennik — 24 godziny

## PROGRAM II

16.40 J. francuski (11)

17.15 W obiektywie historii —  
„Powrót Maksyma” — (2  
część „Trylogii o Maksy-  
mie”)

19.00 Wiadomości (L)

19.30 Dziennik

20.00 TELEWIZJA ŁÓDŹ  
NA ANTEENIE „DWOJKI”

20.00 Łódź — Juliana Tuwima

20.05 Gość wieczoru

20.20 Droga na ekran — „W krę-  
gu animacji”

20.35 „Który nazywał się więk-  
szą sławą” — film dok.

21.15 „Jaszu... jaszu...” — film  
muzyczny

21.30 „Twórcy współczesnej sztuki”  
— teletext

21.50 „Do słów Juliana Tuwima” —  
program muzyczny

22.00 Reforma po starcie

## Czwartek

16 GRUDNIA  
PROGRAM I

- 6.00 TTR — język polski, sem. 1
- 8.10 Zoologia, kl. 7
- 9.00 Historia, kl. 6
- 9.30 Dla drugiej zmiany
- 11.00 Praca — technika, kl. 4
- 13.30 TTR — język polski, sem. 3
- 15.45 Kwadrans z Artelem
- 16.00 Czwartek TDC — oraz film  
„Szarawa Jimiego”
- 17.00 Dziennik
- 17.20 Puchar świata w narciar-  
stwie alpejskim — slalom  
kobiet
- 17.45 Telewizyjny informator wy-  
dawniczy
- 17.55 Po drugiej stronie mowy  
traw — poezja Adama Wa-  
żyka
- 18.15 Magazyn lotniczy
- 18.40 Rolnicze rozmowy
- 18.50 Dobranoc
- 19.00 Sonda
- 19.30 Dziennik
- 20.15 „Prom do Szwecji” — polski  
film kryminalny
- 21.55 Peraz
- 22.40 Dziennik — 24 godziny

## PROGRAM II

16.40 Język rosyjski (11)

17.15 Estradowiec — film dok.  
Fr. Trzczeński

17.40 Kino „Dwójki” — „Angela  
idzie swoją drogą” — rum.  
film obyczajowy

19.00 Wiadomości (L)

19.30 Dziennik

20.00 „Zawsze teatr” (4) — „Zło-  
ty wiek”

21.00 Puchar Interwizji w hokeju  
CSRS — Szwecja

21.50 „To się nadaje do telewizji”

22.40 Kwadrans z Artelem



## Znaki Zodiaku

(POL ZARTEM POL SERIO)

**BARAN (21.03. — 20.04.)** Musisz konsekwentnie dążyć do wyzna-  
czonego celu. Niemniej pomyśl  
też o ludziach, z którymi żyjesz  
na co dzień, im też coś się od  
Ciebie należy.

**BYK (21.04. — 21.05.)** Nie ma  
decyzji nieomylnych i nieodwrac-  
alnych. Jeśli widzisz, że zamiar  
minął się z celem, nie leń się z  
odwrotem. Pod koniec tygodnia  
nie wyjazd w ważnej sprawie  
rodzinnej.

**BLIŹNIĘTA (22.05. — 21.06.)** Bliznięta  
stają wobec ważnego

wydarzenia w pracy lub w do-  
mu. Nie muszą się one jednak  
obawiać, gdyż perspektywy są  
raczej pomyślne.

**RAK (22.06. — 22.07.)** Czekaj Cię  
milia niespodzianka. W sprawach  
domowych i rodzinnych uspokoi-  
lenie. Poświęć trochę czasu na  
odpoczynek.

**LEW (23.07. — 22.08.)** Lwy  
otrzymają niespodziewaną, lecz  
bardzo ważną wiadomość. Posta-  
wi ich to w trochę kłopotliwej  
sytuacji. Ważne — zimna krew  
i zastanowienie. Od podjętej de-  
cyzji wiele będzie zależało.

**PANNA (23.08. — 22.09.)** Inten-  
sywne życie towarzyskie. Premia  
lub wyróżnienie. Sprawa, o któ-  
rej starszy się zapomni, znowu  
zabsorbujecie Twą uwagę.

**WAGA (23.09. — 23.10.)** Wobec  
ważniejszych spraw zawodowych  
zaniedbaj dom i rodzinę. Okaż  
jednak życzliwość i bądź wyro-  
zumiały wobec bliskich. Pod  
koniec tygodnia romantyczne  
spotkanie.

**SKORPION (24.10. — 22.11.)**  
Trzeźwo podchodząc do spraw,  
masz szansę pokonać narastające  
trudności. Nie ulegaj chwilowym  
emocjom, kieruj się natomiast  
rozważa i spokojna ocena faktów.

**STRZELEC (23.11. — 21.12.)** W  
nadszającym tygodniu dużo ży-  
ciowych zmian. Będziesz z nich  
zadowolony tylko w oboznych nie-  
dodatkach. Ktoś z groma przy-  
jaciół zwróci się o pomoc.

**KOZIORÓŻEC (22.12. — 20.01.)**  
Skoncentruj swą uwagę na jed-  
nym konkretnym zadaniu i ce-  
lu. Moga z tego wyniknąć kor-  
zystne materialne. Złatw zaległą  
korespondencję.

**WODNIK (21.01. — 20.02.)** Do-  
bry tydzień dla Wodników.  
Wszystko ułoży się po ich my-  
śli. Tylko w uczuciach raczej  
niepowodzenie.

**RYBY (21.02. — 20.03.)** Rozmo-  
wa na niebagatelny temat dostar-  
czy Ci materiału do przemyśleń.  
Kto wie, czy w ślad za tym nie  
pójdą istotne zmiany w pracy  
i w domu.

## Malowanka

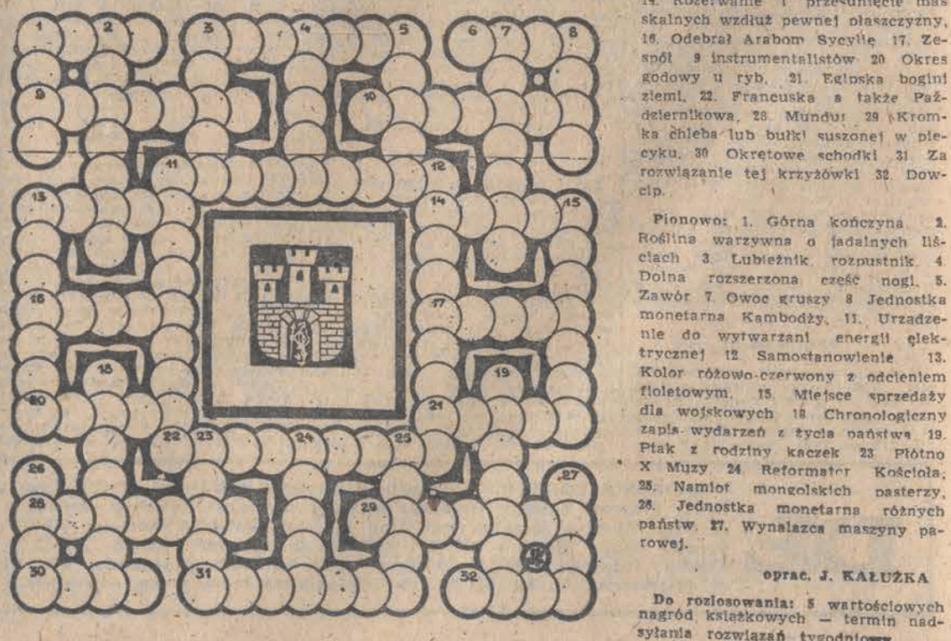
Pokoloruj, wytnij, prześlij do redakcji pisząc na kopercie: „Dziennik Łódzki”, Łódź, ul. Piotrkowska 96 z dopiskiem „Malowanka”. Prosimy — piszcie obok nazwiska swój wiek.

Najładniejsze malowanki nadesłali nam: Przemek Gawlik, Łódź, ul. Armii Czerwonej 69 m. 40, Iwonka Lorkiewicz, Łódź, ul. Ciolkowskiego 3 m. 180, Adaś Szczepaniak, Łódź, ul. Mochackiego 19 m. 19, Violetka Ciapała, Łódź, ul. Folwarczna 20 m. 1, Krystian Grzejszczak, Łódź, ul. Grabowa 1 m. 33, Dominika Gebel, Łódź, ul. Zaolziańska 63.

Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji.  
Fundatorem nagród jest Łódzki Oddział KAW.  
Czekamy na malowanki!

## ROZKOSZE SAMANIA GŁOWY

Posłom: 1. Graniczny szczyt w Tatrach 3. Dawna polska moneta srebrna lub żelazna na Pojezierzu Mazurskim, 6. Myśliwski pies, 9. W



niej list, 10. Cwiczenia zwierząt cyrkowych, 11. Nauka o języku, 13. Obrzędowa uczta o charakterze religijnym u pierwszych chrześcijan, 14. Różewanie i prezesienie mas skalnych wzdłuż pewnej płaszczyzny, 15. Odebrał Arabom Sycylię 17. Zespół 3 instrumentalistów 20. Okres godowy u ryb, 21. Egipska bogini ziemi, 22. Francuska a także Październikowa, 23. Mündur, 29. Kromka chleba lub bułki suszonej w piecyku, 30. Okretowe schodki 31. Za rozwiązanie tej krzyżówki 32. Dowcip.

Pionowo: 1. Górna kończyna 2. Roślina warzywna o jadalnych liściach 3. Lubieżnik, rozpustnik 4. Dolna rozszerzona część nogi 5. Zawór 7. Owoc gruszy 8. Jednostka monetarna Kambodży, 11. Urządzenie do wytwarzania energii elektrycznej 12. Samostanowienie 13. Kolor różowo-czerwony z odcieniem fioletowym 15. Miejsce sprzedaży dla wojskowych 18. Chronologiczny zapis wydarzeń z życia państwa 19. Piak z rodziny kaczk 23. Piótno X Muzy 24. Reformator Kościoła, 25. Namlot monetałster pasterzy, 26. Jednostka monetarna różnych państw 27. Wynalazca maszyny parowej.

oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania: 5 wartościowych nagród książkowych — termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.